

PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI**NR 386****1 VI 2016 R.****NOWY JORK, CHICAGO, TORONTO, BERLIN, WARSZAWA.****PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI W INTERNECIE: www.wicipolskie.org****Drodzy Czytelnicy i Sympatycy!**

W naszym biuletynie zamieszczamy teksty różnych autorów, tak „z pierwszej ręki” jak i przedruki, traktujące o najistotniejszych problemach Polski i Świata. Kluczem doboru publikowanych treści, nie jest zgodność poglądów Autorów publikacji z poglądami redakcji lecz decyduje imperatyw ważnością tematu. Poglądy prezentowane przez Autorów tekstów, nie zawsze podzielamy. Uznając jednak że wszelka wymiana poglądów i wiedzy, jest pożyteczna dla życia publicznego - prezentujemy nawet kontrowersyjne opinie, pozostawiając naszym czytelnikom ich osąd.

Redakcja

Adres kontaktowy Redakcji PRP: PO Box 1602, Cranford NJ 07016 i internetowy: turobin@netzero.net

1) Wiadomości; 2) Pochodzenie majątku gmin żydowskich; 3) „Nie chcem ale muszem” - Wałęsa i Kaczyński; 4) Dlaczego prez. Ignacy Mościcki rozwiązał działalność łóż masońskich w Polsce; 5) Jak żydzi zdradzali Polskę w 1920 r.; 6) Odpowiedź na kampanię „pogromową” - żydów przeciw Polsce - I; 7) Kaddafi został zabity za pomysł „Złotego Dinara” - maile Hillary Clinton; 8) Cicha broń niewypowiedzianej wojny; 9) Zatopienie „Titanica” i powstanie banku Rezerw Federalnych; 10) „Od bilderberga do guagoberga”;

Irak: ISIS - klęska za klęską {11.V.2016}

11 maja rząd Iraku poinformował, że wyzwolono ok. dwóch trzecich obszaru - zajętego przez zbrojne bandy tzw. „Państwa Islamskiego” w roku 2014.

W ciągu ostatniego roku, armia Iraku przy wsparciu milicji plemiennych i szyickich ruchów zbrojnych odbiła wiele miast, między innymi Tikrit [rodzinne miasto Saddama Husajna], Ramadi i Bajdzi.

- Obecność Daesz w irackich miastach i prowincjach skurczyła się. Po okupowaniu ok. 40% terytorium Iraku w poprzednich latach - pozostaje obecnie w ich rękach już tylko 14% - oświadczył Saad al-Hadisi, rzecznik prasowy rządu w Bagdadzie.

Irackie władze zapowiadają na ten rok ostateczne pokonanie tzw. „Państwa Islamskiego”.

Za: <http://xportal.pl/?p=25485>

#

Z winy Monsanto co drugie dziecko autystyczne {9.V.2016}

Massachusetts Institute of Technology [MIT] doszedł do smutnego wniosku, że do 2025 r. co drugie dziecko na Ziemi będzie autystyczne. Dr Stephanie Seneffe przedstawiła tę wiadomość przedstawicielom prasy i zauważyła, iż winić za nadchodzącą epidemię trzeba firmę Monsanto [nie tyle firmę co jej mocodawców - ad], która jest znana ze swojej agresywnej polityki w dziedzinie produktów genetycznie modyfikowanych - z jej herbicydem Roundup.

Uczona wyjaśniła, że ten produkt zawiera glifosat. Herbicyd ten został opracowany w 1970 roku ale wtedy nie wolno było stosować go do roślin dlatego, że roślina ginęła po zastosowaniu tego środka chwastobójczego. Autorka podkreśla, że firma Monsanto specjalnie zmodyfikowała te rośliny żeby, zamiast ginąć od glifosatu, całkowicie go absorbowały.

Przedstawiciele firmy wielokrotnie mówili o tym, że spożywanie produktów które były poddane obróbce glifosatem, są w pełni bezpieczne dla zdrowia jednakże specjaliści z MIT są absolutnie przeciwnego zdania. Początkowo w USA produktem Roundup spryskiwano tylko genetycznie modyfikowaną słodką kukurydzę i soję, teraz jednakże, zasiewy przynicy także są poddane obróbce glifosatem.

Oprócz tego nie tylko wymienione produkty zawierają szkodliwe substancje, ale i „zwykła” amerykańska woda sodowa zawiera duże ilości glifosatu.

Według badań ten herbicyd niszczy niektóre rodzaje bakterii jelitowych, co prowadzi do takich chorób jak choroba Alzheimera i Parkinsona, które nabyły już charakteru prawdziwej epidemii na Zachodzie. Otyłość i depresja jako „efekt uboczny” używania glifosatu w pożywieniu, brzmią mniej przerażająco w porównaniu z tym faktem, że ten herbicyd wywołuje autyzm u potomstwa.

Liczni zachodni specjaliści są głęboko przekonani że amerykańska oligarchia od dawna wiedziała o skutkach używania glifosatu, jednakże zdecydowała się używać go w celu stworzenia populacji, która będzie tylko zdolna do podporządkowania się i do wypełniania najprostszych prac.

Za: <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/winy-monsanto-drugie-dziecko-autystyczne-2016-05>

#

Chemtrails - Reportaż stacji telewizyjnej NBC [wideo]

Reportaż stacji telewizyjnej NBC z końca lat 90 przedstawia dowody na stosowanie geoinżynierii pogodowej i rozpylanie chemtrails [smug chemicznych] przez samoloty.

„Nie ma tu żadnej tajemnicy. Oficjalnie twierdzi się, że smugi odrzutowe tworzą dziwne linie na niebie, i że pyłek po nich szkodzi ludziom na ziemi. Ale inni są przekonani, że jest to coś innego. Pytają oni: czy rząd eksperymentuje z naszą pogodą?...”

Cały reportaż wideo: <https://www.youtube.com/watch?v=vqXu4hBvGXs>

Zobacz także:

Chuck Norris: Nienawidzę obserwować chemtrails na niebie - <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/chuck-norris-nienawidze-obszervowac-chemtrails-na-niebie-2016-05>

Senator Arizony Kelli Ward wezwala do publicznej debaty na temat Chem-trails - <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/senator-arizony-kelli-ward-wezwala-do-publicznej-debaty-na-temat-chemtrails-2014-07>

Chemtrails: Geoinżynieryjne Imperium Rothschildów - <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/chemtrails-geoinzynieryjne-imperium-rothschildow-2014-04>

Michał KK

Za: <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/chemtrails-reportaz-stacji-telewizyjnej-nbc-2016-05>

#

Europa staje w obliczu nowej katastrofy demograficznej? {2.V.2016}

W tym tygodniu mają zostać przygotowane plany otwarcia ruchu bezwizowego i zezwolenia na swobodne przemieszczanie się w całej strefie Schengen dla obywateli Ukrainy, Kosowa, Turcji, a też i Gruzji. Łącznie jest to 127 milionów ludzi.

Turcję włączono w ów projekt na wyraźne żądanie Niemiec.

Komentarz:

Co to oznacza dla Europy? Naszym zdaniem katastrofę. Naiwnością jest sądzić iż mieszkańcy wspomnianych wyżej państw wykorzystają nowe prawo - wyłącznie w celach turystycznych [co zdają się sugerować pomysłodawcy]. Turcy już teraz stanowią znaczny odsetek imigrantów, którzy osiedlają się w całej Europie. Do tego doliczyć trzeba, blisko 600 000 mieszkających w Turcji Kurdów, którzy zapewne, zechcą skorzystać z okazji i wyrwać się spod władzy Ankary. Ukraińcy napływać będą masowo: trudne warunki życia w tym kraju, a też walki w jego wschodniej części zdają się to gwarantować. I wreszcie Kosowo: małe, ale bardzo silnie spenetrowane przez interesy grup przestępczych państwo, sztucznie podtrzymywane przez Zachód. Czy Bruksela planuje dorzucić Europę? a może nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji tego co zamierza wprowadzić w życie? Tak czy inaczej po raz kolejny potwierdza się teza, że interes Europy leży jak najdalej od Unii Europejskiej i organizacji pokrewnych.

Za: Dailymail.co.uk

#

USA i Niemcy zawarły tajne porozumienie! Skolonizują i zniszczą Polskę! {26.IV.2016}

Prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama, przebywając z wizytą w Niemczech, zawarł z kanclerz Merkel tajną umowę w sprawie traktatu o wolnym handlu [TTIP]. Zaniepokojony tym senator Czesław Ryszka bije na alarm, ponieważ porozumienie to jest de facto wymierzone w Polskę.

- Zarówno Angela, jak i ja zgodziliśmy się, że Stany Zjednoczone i Unia Europejska muszą dążyć do zawarcia traktatu o wolnym handlu - mówił amerykański prezydent, zadowolony z przebiegu spotkania z niemiecką kanclerz. Nieoficjalnie wiadomo, że teraz oboje będą naciskać na przyspieszenie negocjacji i wprowadzenie tych niebezpiecznych dla demokracji rozwiązań w życie.

- Musimy te sprawy teraz przyspieszyć - oświadczyła Merkel po rozmowie z prezydentem USA, podkreślając, iż przyjęcie TTIP jest ważnym krokiem, ponieważ pozwoli na wzrost europejskich gospodarek. Rzecz jasna taktycznie przemilczała że umowa ta, korzystna jest tylko dla wielkich korporacji i że to one przejmą władzę nad demokracjami narodowymi, jeżeli zapisy wspomnianego porozumienia wejdą w życie. Zagrożeń jest jednak zdecydowanie więcej.

- Jeżeli jesienią wejdzie w życie, to m.in. nie będzie obowiązku informowania na etykietach produktów zawierających genetycznie modyfikowane składniki [GMO]. W praktyce będzie to oznaczało, że polska, zdrowa żywność nie będzie w żaden sposób odróżniana się pod względem opakowania od zabójczej żywności koncernów biotechnologicznych - ostrzega senator Czesław Ryszka, komentując amerykańsko-niemieckie porozumienie w sprawie traktatu o wolnym handlu. - Polska będąc w UE musi niemal z automatu ratyfikować traktat. I jak tu się bronić! - skonstatował.

Tymczasem Barack Obama nie ma najmniejszych wątpliwości, że TTIP zostanie sfinalizowany jeszcze w tym roku, wyraz czego dał podczas niedzielnej konferencji prasowej, na której przemawiał wspólnie z kanclerz Angelą Merkel. W jej trakcie Obama wielokrotnie chwalił Merkel za jej postawę wobec amerykańskich propozycji. Oświadczył przy tym, że Merkel stanęła „po właściwej stronie historii”, prowadząc politykę pobłażliwości wobec imigrantów, oraz że była „odważna”, mierząc się z kryzysem migracyjnym, ponieważ prezentowane stanowisko przyczyniło się do gwałtownego spadku poparcia dla niej.

Barack Obama udał się do Niemiec wprost z Londynu, gdzie spotkał się z premierem Wielkiej Brytanii, Davidem Cameronem. Jego przyjazd poprzedził marsz przeciwko TTIP, który przeszedł w sobotę ulicami Hannoweru w którym udział wzięło ponad 35 tys. osób.

Anna Wiejak

Za: <http://dziennik-polityczny.com/index.php/opinia/4485-usa-i-niemcy-zawarly-tajne-porozumienie-skolonizuja-i-zniszcza-polske#comments>

#

Holandia: Europa na sprzedaż {3.V.2016}

W poniedziałek holenderska filia organizacji Greenpeace opublikowała materiały z toczących się negocjacji w sprawie Transatlantyckiej Umowy o Wolnym Handlu [TTIP]. A wyciek składa się z 250 stron pogrupowanych w kilkanaście rozdziałów. Niektóre z nich dotyczą rozmów które toczyły się w ubiegłym tygodniu podczas trzynastej tury rokowań w Nowym Jorku.

Z dokumentów wylania się niepokojący obraz zwiększających się nacisków strony amerykańskiej na przyjęcie niekorzystnych rozwiązań, które mogłyby uderzyć w suwerenność Europy w dziedzinie rolnictwa, przemysłu i ochrony środowiska. Zdaniem Jorgo Rissa, dyrektora europejskiej filii Greenpeace, przeciek „daje nam niespotykany wgląd w zakres amerykańskich żądań obniżenia europejskich standardów ekologicznych i ochrony zdrowia. Porozumienie zawarte w tym kształcie roztacza przed Europą bardzo złe perspektywy. TTIP otwiera drogę do wyciągu na samo dno na płaszczyźnie środowiska naturalnego, praw konsumenta i standardów ochrony zdrowia“.

Stany Zjednoczone domagają się zastrzeżenia prawa do lobbowania, na wszystkich etapach legislacji na poziomie unijnym. Bruksela będzie zmuszona, udowodnić amerykańskim korporacjom, że proponowana regulacja nie posiada alternatywy w postaci żadnych “dobrowolnych środków” lub relatywnie łagodniejszych restrykcji.

Amerykanie twardo stoją za pierwotnym projektem prywatnych trybunałów arbitrażowych [ISDS] do których mogłyby odwoływać się korporacje, kiedy tylko uznają, że ich zyski są zagrożone przez prospołeczne nowelizacje prawa.

Wyjątkowy niepokój wzbudza amerykańskie żądanie, ażeby znieść przepis zakazujący dopuszczania na europejski rynek produktów, których bezpieczeństwo dla konsumentów i środowiska naturalnego nie zostało udowodnione ponad wszelką wątpliwość. Zdaniem Amerykanów przepis ten należy odwrócić - zakazane powinny być tylko te produkty, które wyrządziły komuś krzywdę.

Umowa handlowa jest negocjowana od 2013 roku i spotyka się z burzliwym sprzeciwem zachodnioeuropejskich społeczeństw. Zdaniem milionów Europejczyków umowa jest zagrożeniem dla suwerenności Europy i poszczególnych państw narodowych wobec amerykańskich korporacji. Politycy europejscy pozostają jednak głusi na wolę społeczeństw.

Za: <http://xportal.pl/?p=25322>

#

Niemcy: Program Alternatywy dla Niemiec {13.V.2016}

Na swoim piątym zjeździe Alternatywa dla Niemiec przyjęła program, w którym jako pierwsza wśród niemieckich ugrupowań politycznych przedstawiła postulowane kierunki reform po wyborach parlamentarnych w 2017 r. Program AfD obejmuje m.in. następujące punkty:

- uzyskanie przez Niemcy stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ;
- każdorazowe sprawdzanie, czy niemiecka aktywność w NATO jest zgodna z interesem narodowym;
- wzmocnienie sił zbrojnych;
- odbudowa dobrych stosunków z Rosją, ponieważ „bezpieczeństwo w Europie bez Rosji nie jest możliwe”;
- wykluczenie możliwości wejścia Turcji do Unii Europejskiej [warunkiem zawarcia przez AfD jakiegokolwiek koalicji jest przyjęcie tego postulatu przez drugiego koalicjanta];
- przekazanie większości obecnych kompetencji Unii Europejskiej państwom członkowskim, a jeśli to nie nastąpi - wyjście z Unii Europejskiej lub jej rozwiązanie;
- odrzucenie euro i powrót do waluty narodowej, a jeśli Bundestag się na to zgodzi, zorganizowanie referendum w tej sprawie [punkt o tym ciekawy, że niemiecka konstytucja zakazuje przeprowadzania referendum, ponieważ "kojarzą się z Hitlerem”];
- prawny zakaz budowy minaretów, śpiewu muezina, całkowitego zasłaniania twarzy przez kobiety, uboju rytualnego, nadawania muzułmańskim organizacjom statusu podmiotów prawa publicznego [co umożliwiłoby ich dofinansowanie z podatków];
- likwidacja procedur azylowych sprzyjających nielegalnej imigracji - wnioski azylowe powinny być składane poza terytorium Niemiec;
- zakaz finansowania aborcji z pieniędzy publicznych;
- odrzucenie parytetów płci i „źle pojmowanego” feminizmu;
- utrzymanie płacy minimalnej;
- zwiększenie wsparcia państwa dla rodzin wielodzietnych.

Za: <http://xportal.pl/?p=25508>

#

Nie w uchodźcach problem, a we własnych głowach

Sedno trawiącego Europę problemu z własną tożsamością doskonale zdefiniował 15 marca bieżącego roku Viktor Orban podczas przemówienia z okazji święta narodowego Węgier: *Dziś Europa - zauważył węgierski premier - jest jak zwiędnięty kwiat zjadany przez tajne robactwo... Europa, nasza wspólna ojczyzna, nie jest wolna! [...] Bo wolność zaczyna się od mówienia prawdy. Dziś w Europie mówienie prawdy jest zakazane.*

Nie trzeba było długo czekać, by życie dobitnie potwierdziło słuszność tej diagnozy. Dzień po zamachach w Brukseli, internet obiegła wiadomość o nękanii przez holenderską policję nauczyciela, który na Twitterze ośmielił się poskarżyć na muzułmańskich uczniów - brawami okazujących swą radość na wieść o krwawych zamachach, w których zginęły trzydzieści dwie osoby, a ponad dwieście zostało rannych. - Ku jego zdumieniu, błyskawicznie odwiedziło go trzech funkcjonariuszy holenderskiej policji którzy jasno dali mu do zrozumienia, że nie może publikować wpisów o podobnej treści. Ta reakcja mówi wszystko o stanie ducha i mentalności, jaka niepodzielnie zawładnęła zachodnią Europą.

Podobnie niepokojące praktyki notujemy niestety, i na naszym podwórku. 5 kwietnia portal Kresy24 poinformował o aresztowaniu przez łódzką policję grupy raperów za nagranie klipu *Polski dżihad*, w którym wyrażają sprzeciw wobec przybywających masowo do Europy imigrantów. Przedstawiciel łódzkiej prokuratury z dumą ogłosił, że działania prokuratorsko-policyjne, doprowadziły do aresztowania pięciu osób mających związek z nagraniem.

Raperów aresztowano za *nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych i etnicznych*, rzecz jednak w tym, że w klipie niczego takiego nie ma. *To jest polski dżihad, zakładajcie bracia broje, wyjdźmy wszyscy na ulice, bronieć to, co swoje. To jest Polska, Polska, nasza Polska i tak już pozostanie* - śpiewają. Trzeba naprawdę bardzo dużo złej woli, żeby dopatrzeć się w tych słowach nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych i etnicznych...

Za: <http://www.pch24.pl/nie-w-uchodzcach-problem--a-we-wlasnych-glowach,43188,pch.html>

#

Polska: Poza UE nie ma życia! {3.V.2016}

Jarosław Kaczyński w przemówieniu wygłoszonym z okazji Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej po raz kolejny wyraził mocne przekonanie, że Polska już nigdy nie może wystąpić z Unii Europejskiej. Dodał, iż pojęcie Europy należy utożsamiać z UE i kto nie należy do Unii, ten nie należy do Europy. Powiedział również, co sądzi o zwolennikach wyjścia państwa polskiego z Unii Europejskiej.

- Unię Europejską traktujemy jako element naszego bezpieczeństwa. Dzisiaj być w Europie, to znaczy być w Unii Europejskiej. Realna przynależność do Europy to przynależność do Unii Europejskiej. Chcemy być w Unii Europejskiej - to pogląd większości Polaków. Ci, którzy dzisiaj próbują twierdzić, że jest inaczej ci, którzy mówią o jakichś referendum w sprawie wyjścia Polski z Unii Europejskiej - są szkodnikami, awanturnikami politycznymi - mówił Kaczyński.



Za: <http://xportal.pl/?p=25340>

A co na to „zwoleńnicy” PiS-u?

I nie ma się co dziwić Kaczyńskiemu i jemu podobnych ... Unia jest to dla 'nich' ostatnią „deską ratunku”. Jeśli Narody Europy, zdołają rozbić to żydowskie „imperium” jakim jest Unia Europejska - żydzi będą musieli się ewakuować, tylko gdzie? Więc doskonale zdają sobie z tego sprawę...

Świadomość narodów w szybkim tempie wzrasta i tego najbardziej się obawiają...

#

R. Winnicki: Tusk powinien stanąć przed Trybunałem Stanu, a nie sprawować kolejną kadencję {13.V.2016}

Lider Ruchu Narodowego skomentował decyzję PiS o warunkowym poparciu byłego premiera na stanowisko szefa Rady Europejskiej.

Dla Roberta Winnickiego byłoby rozsądną kontynuacją zgłoszonego przez Ruch Narodowy wniosku o Trybunał Stanu dla Bartłomieja Sienkiewicza. - Lider Ruchu Narodowego powiedział: "**Sienkiewicz to w jakiejś części wykonawca ale też w jakiejś części praktyk koncepcji państwa teoretycznego**".

Winnicki tłumaczy w wywiadzie telewizyjnym: "**Dopuszcł się wielu wykroczeń i przestępstw. We wniosku przedstawiamy sześć głównych zarzutów, co do jego działalności: inwigilacja organizatorów i uczestników legalnych zgromadzeń publicznych o charakterze narodowym, katolickim, patriotycznym, opozycyjnym; w okresie pełnienia funkcji szefa MSW mówimy o inwigilacji dziennikarzy; wspominamy o interwencji w tygodniku "Wprost"; mówimy o podpaleniu budki pod ambasadą Federacji Rosyjskiej; piszemy o rozmowach na temat NBP zmierzających do manipulowania polityką pieniężną, i wreszcie mówimy o działaniach Sienkiewicza ws. Afery taśmowej, niszczeniu dokumentacji przez ABW**".

Według szefa Narodowców, oprócz Sienkiewicza również Donald Tusk powinien odpowiadać przed Trybunałem Stanu: "**Donald Tuska trzeba postawić przed Trybunałem Stanu a nie promować na kolejną kadencję przewodniczącego Rady Europejskiej**".

Za: <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/winnicki-tusk-powinien-stanac-przed-trybunalem-stanu-a-nie-sprawowac-kolejna-kadencje>

#

Robert Winnicki chce postawić Bartłomieja Sienkiewicza przed Trybunałem Stanu {12.V.2016}

Szef Ruchu Narodowego zaapelował do PiS o poparcie wniosku.

Według Roberta Winnickiego uzasadnieniem wniosku jest wczorajszy audyt resortu spraw wewnętrznych przedstawiony przez ministra koordynatora służb Mariusza Kamińskiego.

Lider Ruchu Narodowego powiedział: "**Pod rządami PO odnotować można inwigilacje obywateli, rozbijanie patriotycznych manifestacji, prowokacje, inwigilacje dziennikarzy czy podpalenie budki wartowniczej przed ambasadą Rosji, by zdyskredytować uczestników Marszu Niepodległości. To wszystko zasługuje na bardzo surowy osąd, również polityczny**".

Wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu musi złożyć 115 posłów, a zaakceptować 276 posłów. Kluby PiS, Kukiz'15 oraz posłowie niezrzeszeni poza Mniejszością Niemiecką mają dokładnie 276 głosów.

Za: http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/robert-winnicki-chce-postawic-bartlomiej-sienkiewicza-przed-trybunalem-stanu&utm_source=rss&utm_campaign=rss&utm_term=www.kresy.pl

#

Winnicki: Cieszę się, że w Sejmie trzeba się tłumaczyć z przynależności do Unii Wolności {12.V.2016}

Podczas wczorajszego „audytu” z rządów PO-PSL, wicepremier Piotr Gliński tłumaczył się ze swojej przeszłości politycznej i zaangażowania w Unię Wolności. Poseł Robert Winnicki z Ruchu Narodowego wyraził radość z tego powodu.

„Bardzo cieszę się, z całym szacunkiem Panie wicepremierze, że doczekaliśmy czasów, w których, w polskim Sejmie, trzeba się tłumaczyć z przynależności do Unii Wolności. To jest bardzo dobra zmiana, że przynależność do Unii Wolności to coś wstydlivego, coś z czego trzeba się tłumaczyć. To była antypolska formacja, bardzo źle zasłużona dla Państwa Polskiego i na szczęście jej czas i czas jej pogrobowców się kończy” - powiedział w Sejmie Winnicki.

Poseł odniósł się również do ostatniej „wielkiej” demonstracji KOD i prounijnej opozycji w Warszawie:

„Cały ten lewicowo-liberalny Mordor, który zebrał się w sobotę pod flagą tęczęwą i brukselską, to niestety nie była prośbę państwa żadna manifestacja siły. Była to manifestacja obłączonej twierdzy, a nie czegoś co reprezentuje siłę albo przyszłość naszego państwa”.

Winnicki sprzeciwił się też planom włączenia Polski w globalne układy TTIP i CETA, gdyż osłabi to polską gospodarkę. Postulował też, żeby zerwanie z „polityką białej flagi” nie odnosiło tylko do Rosji, ale również wobec Ukrainy, na której odradza się banderyzm. Przypomniał, że Polska pożycza Ukrainie duże pieniądze.

Za: <http://www.kresy.pl/wydarzenia,gospodarka?zobacz/winnicki-ciesze-sie-ze-w-sejmie-trzeba-sie-tlumaczyc-z-przynaloznosci-do-unii-wolnosci>

#

Poseł Chruszcz pyta czy służby specjalne działały także przeciw Marszowi Niepodległości {11.V.2016}

Poseł Sylwester Chruszcz, odnosząc się do ogłoszonego dziś przez rząd audytu działań poprzedników, zadaje pytanie o kwestię, która nie pojawiła się w sprawozdaniach na forum Sejmu.

Poseł Kukiz'15 odnosi się do ujawnionych przez koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego przypadków inwigilowania przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego organizatorów legalnych manifestacji. Uznaje przy tym za konieczne wyjaśnienie roli służb specjalnych w przypadku corocznych, organizowanych przez środowiska narodowe, masowych Marszów Niepodległości, którym w czasie rządów PO-PSL towarzyszyły liczne prowokacje. Tymczasem w ogóle nie występowały one na ostatnim marszu, który odbywał się już po wyborczej przegranej Platformy Obywatelskiej.



Sylwester Chruszcz
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, dn. 11.05.2016 r.

Sz. P.
Mariusz Kamiński
Członek Rady Ministrów
Koordynator Służb Specjalnych

INTERPELACJA

Szanowny Panie Ministrze,

W dniu 11.05.2016 r. podczas sprawozdania z przeprowadzonego audytu z pracy poprzedniego rządu przedstawił Pan dane dotyczące inwigilacji organizatorów i uczestników legalnych zgromadzeń publicznych. Według przekazanych informacji Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w okresie objętym audytem prowadziła działania operacyjno-rozpoznawcze wobec osób biorących udział w legalnych manifestacjach organizowanych przez środowiska opozycyjne wobec rządów PO i PSL. Przytoczył Pan przykłady prowadzonych działań takich jak: inwigilacja uczestników i organizatorów marszu z 2012 roku „Obudź się Polsko” organizowany przez Prawo i Sprawiedliwość, NSZZ „Solidarność” oraz środowisko słuchaczy Radia Maryja. Ponadto inwigilowano organizatorów obchodów Narodowego Pamięci Dnia Żołnierzy Wyklętych czy uroczystości poświęconych Żołnierzom Narodowych Sił Zbrojnych, a także manifestacje organizowane przez ruchy Obrońców Życia. Jednakże w sprawozdaniu z audytu zabrakło informacji o inwigilacji Marszów Niepodległości. W związku z powyższym uprzejmie proszę o udzielenie informacji na poniższe pytania:

1. W jakim zakresie polskie służby specjalne inwigilowały organizatorów oraz uczestników corocznych, odbywających się w dniu 11 listopada Marszów Niepodległości organizowanych przez „Stowarzyszenie Marsz Niepodległości” w okresie objętym audytem?
2. Jakie stosowano techniki operacyjne wobec uczestników oraz organizatorów tych zgromadzeń?
3. Jakie służby brały udział w inwigilacji oraz kto podjął decyzję o tego typu działaniach?
4. Jakie były zadania delegatur ABW oraz jednostek policji?
5. Czy służby specjalne podejmowały prowokacje wobec uczestników zgromadzeń?

Z poważaniem
Sylwester Chruszcz
Poseł na Sejm RP

Poseł Chruszcz złożył więc interpelację w której zapytał czy i w jaki sposób, oraz na czyje polecenie ABW bądź jednostki policji inwigilowały i rozpracowywały organizatorów i uczestników Marszów Niepodległości.

Za: <http://www.kresy.pl/wydarzenia,bezpieczenstwo-i-obrona?zobacz/posel-chruszcz-pyta-czy-sluzby-specjalne-dzialaly-takze-przeciw-marszowi-niepodleglosci>

POCHODZENIE MAJĄTKU GMIN ŻYDOWSKICH

W związku z finalizacją żądania zwrotu majątków kahałów czyli gmin żydowskich w Polsce, co zdaje się zbliżać też, niedawno podjęta uchwała o sprzedaży ziem w Polsce 'gminom wyznaniowym' i wizyty w Izraelu niektórych wysokiej rangi polityków, warto przypomnieć skąd brały się te majątki. Na wstępie powiedzmy to sobie jasno: nie były to dobra sprowadzone do Polski. W swej lwiej części pochodzą z wyłudzeń, danin i podatków ściąganych nielegalnie poza wiedzą władz państwowych. W sumie były to kapitały wyrwane, nierzadko nielegalnie ludności polskiej. Przeznaczone były również nie na cele szczytne i szlachetne, przeciwnie, często na cele haniebne, np. na przkupstwo i korupcję.

Żydzi dzisiaj postulują aby majątki wyznaniowych gmin żydowskich były traktowane na równi z majątkami działających w Polsce kościołów. Jest to postulat na tyle wykrętny co i podstępny. Gminy żydowskie, tylko w niewielkim stopniu można porównywać z kościołami, to były organizacje typu polityczno-ekonomicznego. Religia była jedynie bazą organizacyjną przydatną na tyle, na ile dawała ona władzę starszyźnie kahalnej.

Permanenna walka kahałów [gmin żydowskich] z władzami państwa o autonomię, nie była walką o wolność religii i praktyk religijnych, lecz o niezależność prawną i ekonomiczną, krótko mówiąc o zachowanie własnego państwa w państwie gospodarza. To właśnie konkretnie oznaczała ta autonomia.

Kahał [gmina żydowska], był organizacją wyjątkowo reżimową i antydemokratyczną. Od decyzji nie było żadnych odwołań, krytyka jakakolwiek była nie do pomyslenia, gdyż traktowano ją jako bunt i nieposłuszeństwo a te karano wyjątkowo surowo, nawet do kary śmierci włącznie. Kahał był nieomylny. Warto o tym wspomnieć, choćby w kontekście faktu, że żydzi wszystkim narodom bez wyjątku, wśród których żyli aplikowali na wszystkie możliwe sposoby wszelką demokrację i liberalne, coraz usilniej liberalizowane prawa, obyczaje i sposoby rządzenia. Natomiast wewnątrz swojej organizacji, gminy zachowują wyjątkowy autorytaryzm a nawet dyktatorski reżim.

CZYM SIĘ ZAJMOWAŁA GMINA ŻYDOWSKA - KAHAL?

Celem ostatecznym, oczywiście było zachowanie możliwie dobrych warunków życia żydów, swych wyznawców. W realizacji tego celu nie rozróżniano tutaj sposobów godnych i niegodnych. Oszustwo było mądrością a osiągnięcie celu rzeczą świętą, która rozgrzeszała każdą metodę.

Kahał w tym względzie był w najmniejszym stopniu instytucją religijną. Religia służyła władzy. Dzięki swej dynamicznej i autorytatywnej organizacji, bezwzględności i sprężystym metodom reagowania na wszystko, gminy żydowskie osiągnęły ogromny wpływ na miasta w których działały i nie rzadko na państwa. Porównanie gminy żydowskiej z Kościołem katolickim jest zwykłym oszustwem. Można by zrobić to porównanie, gdyby Kościół katolicki posiadał pełnię władzy nad swymi wiernymi i pełną egzekucję tej władzy.

Kahał-gmina taką władzę miał, ogłaszał ustawy czyli swoje decyzje, kontrolował handel, sprawował sądy, miał swoją policję, wywiad, miał prawo wtrącania się we wszystkie sprawy rodzinne, regulował życie między żydami - swymi wyznawcami. Żyd był skrępowany setkami więzów ustanowionych poprzez swoją gminę, obawiał się przede wszystkim swojej starszyny a dopiero później władz i policji państwa w którym żył. Sprawiedliwości także nie wolno mu było szukać gdzie indziej, tylko w kahale.

Żydowi nie było wolno, pod rygorem wyjątkowo surowych sankcji, wytoczyć drugiemu żydowi sprawy przed sądem powszechnym. Tu właśnie, gmina ograniczała jego prawa bardziej niż państwo gospodarzy. No były wyjątki za zezwoleniem gminy - żydzi mogli się udać ze swą sprawą do sądu gojów. Kahał czynił to dla ukarania niepokornych, którzy wezwani do ugody w kahale, nie dochodzili do porozumienia. Jednakże, zanim się udali do sądu powszechnego, z góry podpisywali coś w rodzaju weksla zobowiązującego ich do podporządkowania się werdyktowi kahału-gminy na temat słuszności lub niesłuszności wyroku powszechnego i prawa do wydania w kahale wyroku ostatecznego - obowiązującego. W tym wypadku więc gwarantowano sobie prawo sędziowskiej instancji najwyższej. Rzecz zrozumiała - wszystko to było tajemnicą wobec władz i społeczeństwa w którym żyli.

Kahaly więc musiały dbać o zachowanie tajemnicy swego przedmiotu działania, a więc trzymać w karności i spójności swoje społeczności. Nie cofano się tutaj przed żadnym środkiem z inicjowaniem antysemityzmu włącznie, jako środka najbardziej jednoczącego i najbardziej usprawiedliwiającego reżim wewnętrzny. W tym celu też pielęgnowany był i windowany na niewiarygodny wprost piedestał autorytet starszyny, cadyków, rabinów. Niektórych ogłaszano wręcz świętymi już za życia, a cudotwórca był w co drugiej, trzeciej gminie. Powszechnie utrzymywano, że Bóg, przed ważniejszymi decyzjami, uciekał się do ich mądrości, u nich zasięgając porady...!

MOŻLIWOŚCI EGZEKUCYJNE

Pozornie może się wydawać dziwne, jak gminy żydowskie mogły sprawować aż tak autorytatywną władzę nad swoimi wyznawcami nie mając aparatu ścigania, ani aparatu egzekucji swych decyzji. Otóż mogły, i nie tylko nad swoimi, ale w znacznym stopniu nad wszystkimi, a to dlatego że właśnie taki aparat miały, często skuteczniejszy i precyzyjniejszy od oficjalnego, państwowego, gdyż był to aparat ogromnie rozgałęziony i tajny.

Gdy żyd nie stawiał się na wezwanie gminy, lub nie uznał wyroku starszyny, pozbawiano go tytułu 'morejne' a jego nazwisko poprzedzano określeniem 'havera' [źle urodzony], gdy to nie wystarczało, zostawał wyklęty i przestawał być członkiem synagogi a majątek zostawał spieniężony na pokrycie kosztów sądu! Gdy coś jeszcze zostało, szło do kasy gminnej. Oto i mamy pierwsze, bynajmniej nie ostatnie, i nie najobfitsze źródło majątku gminy.

Skoro mowa o sądach, warto wspomnieć o wartości świadectwa żyda jako świadka. Żydowi nie było wolno przed sądem powszechnym [ale nie kahalnym Bed-Din], pod karą kłętwy, składać świadectwa obciążające drugiego żyda. Prawda i fakty nie miały tu najmniejszego znaczenia.

Dla wykonania kar, na przykład kary kłętwy, powoływana była instytucja 'samoszów'. Co miesiąc zbierali się dozorczy synagogi aby wybierać i zaprzysięgać samoszów. Samoszami nazywali się tajni [jakże by inaczej] prześladowcy, którzy jak cień szli za ukaranym psując mu wszystko co

rozpoczął, oskarżając go wszędzie, gdzie to było możliwe ... a prawda nie miała również i tutaj żadnego znaczenia. Pilnowano aby nikt nie wynajął mu pokoju, domu, lokalu sklepowego, szopy na warsztat, miejsca na stragan, nie wydał za niego córki, nie robił z nim interesów, nie dał mu jakiegokolwiek zamówienia na wykonanie usług czy jakiegokolwiek innej pracy. Aby wreszcie, oskarżono go w synagodze jako zdrajcę i oszusta. Nikt nie znał terminu ani kresu tych prześladowań. Samosze przysięgali bezlitosność nawet wobec najbliższych członków własnej rodziny.

Władza gminy wyznaniowej była więc nie tylko wielka, ale i nieludzka.

WYWIAD, KONTRWYWIAD I SUPERWYWIAD

Niesłychaną a nawet koszmarną inną 'instytucją' gminy czyli kahału była wielofunkcyjna instytucja faktorów. Czy to w Radomiu, czy w Krakowie, Chełmie, Łodzi, Lwowie, Lidze, Warszawie - na każdym rogu stał żydowski faktor proponując każdą usługę, włączając się w każdą rozmowę, mający w rękawie najlepsze rozwiązanie każdego problemu. Na targowisku, w sklepiku, w warsztacie, czy to we dworze - kręciły się roje faktorów, stręczycieli, ludzi od wszystkiego. Przed każdą adwokacką kancelarią, w każdym zaułku sądowego korytarza, przed biurem komornika, rejenta, bramą więzienia, fabryką, postojem dorożek i taksówek - wszędzie był faktor.

Faktor zawsze pracował dla gminy, albo był jej funkcjonariuszem, wtedy mu płacono, potrącając to co zarobił samodzielnie, albo musiał się okupywać w formie podatku od uzyskanego dochodu i biada mu, jeśli złożył fałszywe zeznanie o uzyskanych korzyściach.

Faktorów było mrowie. Mrowie to było precyzyjnie rozstawiane w miejscach newralgicznych, lub miejscach, które mogły być newralgiczne. I mrowie to składało swe sprawozdania codziennie dając bieżący, aktualny obraz życia miasta i przyległości a więc podjętych decyzji, skutecznych transakcji, wytoczonych w sądach spraw, złożonych zeznań, zapadłych wyroków, przedsięwziętych pracach, zajściach, zdarzeniach, ruchu osób i towarów itd.

Proceder faktorstwa uprawiali wszyscy żydzi, od ostatniego łachmaniarza po adwokata, czy wysokiego funkcjonariusza państwowego. Domeną faktorstwa było wszystko, handel, handel dziewczętami, stręczycielstwo, szpiegostwo, kontrszpiegostwo, pośrednictwo pracy, paserstwo, przekupstwo i demoralizacja. Szczególnie, delikatną ale wysoko wynagradzaną specjalizacją, do której dobierano szczególnie utalentowane nadzwyczaj wysoko opłacane osoby było przekupstwo sądów i policji, urzędników miejskich, ale także i posłów, w dawnej Rzeczypospolitej całych sejmów z królem włącznie. Doniesienia faktorów były archiwizowane tworząc niezwykle zasobny bank informacji, który mógł być użyteczny latami.

Nikt z zadowolonych z siebie, zadufanych gojów, naiwnych ziemian, pojęcia zielonego nie miał jak dokładny, jak aktualny obraz życia miast, a to i całego państwa, miały gminy żydowskie [kahały]. Jak mogły dzięki temu rozeznanie wpływać na procesy polityczne, społeczne, robić majątki, lub uniemożliwiać robienie majątków innym. Majątki gmin żydowskich były nierzadko krociowe. A zwykle cadykowie, rabini i inni funkcjonariusze gminy, którzy nigdy się pracą nie splamili, byli najczęściej ludźmi bardzo majątnymi.

WYJĄTKOWA WYNALAZCZOŚĆ PODATKOWA, HANIEBNA 'HAZAKA'

Oficjalnym jednakże źródłem bogactwa gmin żydowskich były podatki, regularne i nieregularne, jawne i jeszcze częściej tajne. Pobierane były za obrzezanie, oczyszczanie, pochowanie. Pobierano też podatek od zmiany miejsca zamieszkania i prowadzenia interesów. Płacono stałą wysoką ok. 10% wartości opłatę od każdej sztuki zabitych zwierząt, uiszczano opłatę koszerną - od mięsa, ptactwa i innej żywności. Były to wpływy w sumie olbrzymie. Wyśmiewane przez różnych publicystów żydowskich zajmowanie się władz państwowych opłatami koszernymi w Polsce przed wojną, nie było takie bzdurne, jak usiłowano przedstawiać [a robili to prawdopodobnie celowo, by odwrócić uwagę]. To była próba zyskania kontroli nad okazałym, stałym strumieniem dochodów gmin żydowskich. Płacono podatek od każdej transakcji, ale od 'dobrej' sprzedaży i 'dobrego' kupna procent podatku był wyjątkowo wysoki.

Ale też, płacono podatek od posiadanego majątku. Każdy musiał w gminie, złożyć zeznanie majątkowe, zeznanie musiało być prawdziwe pod karą kłętwy. Odpowiednio do posiadanych możliwości wyznaczano podatek. Odwołania nie było żadnego.

Odpowiednio też pobierano opłaty tytułem kar za przestępstwa najpowszechniejsze, np. przeciwko zasadzie koszer, za złożenie złego świadectwa o innym żydzie [niezależnie czy była to prawda czy nie], za utrudnianie komuś zrobienia dobrego interesu, za udaremnienie dobrego zamążpójścia - ożenku, za tysiące innych wykroczeń faktycznych czy domniemyanych. Jednym słowem - żyd płacił gminie jeśli coś zrobił i jeśli nic nie zrobił. Możliwości stworzono tysiące.

Ale szczególnie oburzające dla chrześcijan i innych nieżydów była 'hazaka'. Było to bezprawie, które zwalczały władze wszystkich państw, był to swoisty podatek przynoszący olbrzymie bezpodstawne i bezprawne dochody. Zasada wykupywania 'hazaki' urągała wszelkim cywilizowanym prawom.

'Hazaka' wynikała z zasady judaizmu, że Ziemia została stworzona dla żydów, wobec czego wszystko co się na niej znajduje do żydów należy - pola, lasy, wody, domy, miasta, i zwierzęta również 'goim' - bydło czyli wszyscy nieżydzi. Tutaj pojawia się ciekawa sytuacja prawna, pośrednika między Jahwe, Bogiem a żydem. Pośrednikiem, oczywiście nie bez dużych korzyści, jest gmina-kahał. Otóż wszystko co jeszcze nie należy do żyda może być przez gminę żydowi sprzedane, jego już głowa jak wejść w faktyczne posiadanie takiego nabytku. Taka sprzedaż 'hazaka' była przeprowadzana w największej tajemnicy, dokumenty sprzedaży ważne były we wszystkich gminach „na całym świecie” jak opiewały ich klauzule co świadczy o zasięgu. 'Hazaki' w żadnym państwie prawo nie uznawało, ale była praktykowana wszędzie, gdzie byli żydzi z korzyścią dla nich i ogromną stratą dla chrześcijan.

Na czym polegała 'hazaka'? - przykładowo, pojawiała się przypuszczenie, że jakiś majątek będzie wystawiony do sprzedaży. Potencjalny żyd nabywca kupował go od gminy żydowskiej za ustaloną przez starszyznę kwotę i spokojnie czekał. Jeśli majątek był sprzedawany stawał się automatycznie jedynym żydowskim, nierzadko jedynym w ogóle nabywcą, innym żydom pod karą nie wolno było psuć mu interesu. Najczęściej więc to on dyktował cenę, z braku innych chętnych, z reguły ją zaniżając.

'Hazakę' wykupywano na ziemię, lasy, domy, na licytację, na plony, na spodziewany zbiór z sadu lub ogrodu, na bydło, konie, magazyny, piwnice, place „od środka ziemi do obłoków” jak głosi pewien dotyczący takiej transakcji dokument. Są przykłady 'hazaki' wykupionej na bramę, na koszary wojskowe, na szpital prowadzony przez zakonników katolickich, na poszczególne osoby, małżeństwa, rodziny. 'Hazaka' dawała

wyłączność robienia z kimś interesów, handlowania z kimś interesami, handlowania z kimś - czyli faktycznie wyłączność wyzyskiwania i rujnowania go... Wykupienie 'hazaki' mogło być przedmiotem dalszej odsprzedaży, w części lub całości, mogło być odstępowane, darowane itd. Jednocześnie prawo to mogło być przez gminę żydowską cofnięte, np. za ciężkie przestępstwo jakim było nieposłuszeństwo wobec gminy kahału.

'Hazaka', było to faktycznie handlowanie powietrzem, ale zyski gminy i korzyści dla wykupującego najczęściej konkretyzowały się i nierzadko w przepięknie lśniąącym złocie.

NIEREGULARNE DOCHODY GMIN ŻYDOWSKICH

Do nich należał gminny fundusz przekupywania, na który składało się aż pięć działów a to:

- przekupywania wyższych urzędników, także fundusz bankietowy;
- przekupywania zarządu miasta i stałe opłacanie przychylności urzędników;
- przekupywanie policji i stałe opłaty świadczone ważnym jej funkcjonariuszom, także fundusz odszkodowań dla żydów, których mienie uległo zniszczeniu w czasie rewizji lub zajęcia przez komornika;
- przekupywanie sędziów, ławników, notariuszy, komorników sądowych;
- na udaremnienie doraźnie niekorzystnych przedsięwzięć i zarządzeń władz;
- na udaremnienie uchwalenia niekorzystnego prawa lub dekretu, czyli przekupstwo posłów, przewodniczących parlamentu itd.

W miarę potrzeby, nie przedstawiając nikomu szczegółów, gmina mogła w każdej chwili nałożyć na wszystkich żydów podatek, wyznaczyć jego wysokość i błyskawicznie go ściągnąć. Robiono tak w nagłych potrzebach, na przykład dla pozyskania wielkich sum gdy pojawiało się jakieś zagrożenie, lub nagłe pojawienie się możliwości przeprowadzenia korzystnej dla żydów decyzji, lub udaremnienia niewygodnej decyzji etc.

Znane są przykłady nakładania podatków na rzecz osób prywatnych, np. - na wygranie sprawy sądowej kuzyna rabina Francji Zodok Kahana, kapitana Dreyfusa, żydowskie gminy francuskie ściągnęły w roku 1894 kilkunastomilionowy podatek od swoich członków.

Gmina żydowska trzymała również rękę na pulsie przedsięwziętych wydarzeń politycznych, a przede wszystkim inspirowanych i przeprowadzanych przez żydów. Ilustracją tego, są wydarzenia rewolucyjne w 1905 roku w Warszawie, w czasie których zniszczono kilkaset polskich fabryk, wielkich warsztatów i kantorów - i ani jednego żydowskiego.

Za przyzwoleniem gminy warszawskiej w 1909 r., za cichym [przekupstwem?] przyzwoleniem władz carskich pogrom rzekomej mafii, wymuszającej haracze od żydowskich garbarzy na warszawskiej Woli. Podobnych inicjatyw gminy było więcej.

Wracając do kwestii majątkowych. Nie ma wątpliwości, że źródła majątków gmin żydowskich były co najmniej niejasne. Także i cele, do jakich ten majątek był używany, nie zawsze do chwalebnych należały. Natarczywe żądanie zwrotu tych majątków, zwłaszcza budynków, placów, działek budowlanych w wielu miastach polskich, jest żądaniem odzyskania majątku, w którego posiadanie gminy żydowskie wchodziły bardzo różnymi sposobami nierzadko pozaprawnymi. Żądanie to jest z jednej strony obliczone na brak pamięci Polaków, z drugiej w najbezcześniejszy sposób wykorzystuje się pozycję, jaką żydzi zdobyli w obecnych sferach rządzących, „elitach władzy”.

Jakkolwiek by nie brać tytuł własności w tym wypadku nie jest moralnie nieskazitelny.

Za „Ojczyzna” Nr 6/97

Więcej informacji na ten temat Czytelnik może znaleźć w książkach:

Felicja Eger - „Żydzi i masoni we wspólnej pracy”

Stanisław Witkowski - „Żydzi przestańcie kłamać”

Adam Nowaczyński - „Mocarstwo anonimowe” i „Perły i plewy”

Henryk Rolicki - „Zmierch Izraela”

Władysław Bocquet - „Przez morze czerwone ku gettom Europy”

CO TO ZA WÓDZ?

Co to za wódz, który za austriackie srebrniki staje się agentem zaborcy?

Co to za wódz, który w sierpniu 1914 roku wyrusza podpalać polski dom po to, aby ogień przeniósł się na dom drugiego zaborcy?

Co to za wódz, który wyrusza na Kijów, aby kosztem 200 000 poległych Polaków realizować teutońską politykę okrążania Polski od wschodu?

Co to za wódz, który na trzy decydujące dni bitwy warszawskiej zrzeka się funkcji Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa i ucieka do swojej konkubiny za Częstochowę?

Co to za wódz, który w maju 1926 r. wywołuje wojnę polsko-polską i polski żołnierz musi strzelać do polskiego żołnierza, aby ON stał się dyktatorem narodu?

Co to za wódz, który morduje najlepszych generałów, bo wiedzą o nim za dużo, innych rozpędza lub więzi i poniża, bo są mądrzejsi i nieposłuszni?

Co to za wódz, katolickiego narodu który oficjalnie wyrzeka się wiary katolickiej, by ożenić się z protestancką rozwódką, z konkubiną ma nieślubne córki, na łożu śmierci odmawia przyjęcia księdza, aby potem spocząć na Wawelu wśród katolickich królów Polski?

Co za historycy, co to za „polska” historiografia która przez 70 lat nie stawiała tych pytań, oklamując Polaków legendą o nim - **BUDOWNICZYM POLSKI ODRODZONEJ?**

Jeżeli nie będziecie czytali,

to wcześniej czy później dopuścicie się zdrady,

bo nie poznacie korzeni zła!

Ks. Paul Aulanguer

„NIE CHCEM ALE MUSZEM” - WAŁĘSA I KACZYŃSKI

Tylko w bajkach i westernach, ktoś jest tylko albo dobry, albo zły. Niestety, w polityce wmawia się na siłę ludziom, że zawsze naprzeciwko białego charakteru stoi zawsze ten czarny charakter. W przypadku Polski, dobry to oczywiście PiS, a niedobry to PO.

Na całym świecie żydokomuna, drogą powolnej eliminacji doprowadziła do systemu 2-partyjnego tak w krajach ważnych i mniej ważnych. Łatwiej jest kontrolować tylko 2 "koguty" skaczące sobie do łbów, aniżeli kilka kogutów. I tak np. Stany Zjednoczone - Partia Demokratyczna i Partia Republikańska, Wielka Brytania - Partia Konserwatywna i Partia Pracy, Japonia - Partia Liberalno-Demokratyczna i Partia Demokratyczna, Polska - PiS i PO, Australia, i wiele wiele innych. Występują też różne inne kombinacje partyjniactwa wielopartyjnego ale tylko teoretycznie, gdyż de facto prawie we wszystkich krajach mamy do czynienia z dwiema wiodącymi partiami skutecznie odpędzającymi od żłobu wszystkich ogólnie mówiąc *trzech*.

Cały świat skazany jest na ten sam teatr, a raczej ten sam cyrk. Nakazane jest bowiem odgórnie [niewidzialny banksterski rząd światowy] we wszystkich krajach prowadzenie pomiędzy dwiema przeciwstawnymi sobie, wrogimi na pozór oczywiście partiami pozoranckiej walki. Ta ustawka jest po to, aby plebs, czyli przeciętni obywatele myśleli sobie że oto są świadkami ścierania się ze sobą sił dobra i zła. Czyli im głośniejsze utarczki i starcia na górze, tym pewniejsze, że lud na nich będzie się koncentrował i niewiele albo wcale nie zauważy, co poza tym się dzieje.

A tymczasem, zakulisowo załatwiane są w tym samym czasie - już bez wiedzy obserwatorów wyprowadzonych w pole - wszystkie najistotniejsze sprawy i to wymierzone w narody i w ich interesy. Tak jak dziś „fascynacja” teczkami Wałęsy i Trybunałem Konstytucyjnym, przesłoniła przeforsowany po cichu zapis, że ziemię w Polsce nabyć mogą gminy żydowskie. Kto to widzi? W telewizorii tego wydarzenia nie komentują, nie biją w dzwony: gore! gore! Media wiadomo wciąż nie polskie, ale władza ponoć już polska i takie rzeczy odchodzą?

Czy to Polska, czy Ukraina czy USA czy jakkolwiek inny kraj, żydowstwo trzyma ster władzy [a *niektórzy, by nie urazić żydów używają innych określeń jak chociażby „lewactwo”, „liberałowie”, „chazarzy”, „banksterzy”, czy „bolszewicy”*] ustawiając się często nawet nie w pierwszym ale w drugim szeregu. Dlaczego? Tak na wszelki wypadek gdyby kontrola wysnęła się z rąk i miałyby polecieć głowy. Polecą wtedy zgodnie ze starą doktryną Bermana - głowy tych ze świecznika, a szyja która kręci tą czy inną pacynką, pozostanie nienaruszona.

Zauważmy, że gdy przychodzi czas głosowania, czyli pójścia do wyborów, ludzie niezmiennie mają ten sam dylemat, bez względu na szerokość geograficzną. Nie mają na kogo głosować, ani w Polsce ani w USA, ani w żadnym innym kraju, bo każdy kandydat jest jakiś obcy i jakby z cudzej bajki.

Przypomnijmy sobie historię Polski:

Pierwszy Sejm w wolnych wyborach: 111 partii, do Sejmu weszli przedstawiciele 29 partii. Wystarczyło 2 dekady, i żydowstwo uporało się z tą niewygodną nadliczbowością partii. Zostały na placu boju PiS, PO, SLD, Liga Polskich Rodzin i Samoobrona. Co zrobił Pan **Kaczyński z Samoobroną i Ligą Polskich Rodzin? Rozpędził ich do domów.** Można było nawet pomyśleć że przywalił sobie samemu. Byliśmy bardziej niż pewni że lada moment usłyszymy o jakichś niesamowitych rzeczach, które taką decyzję wyjaśnią. Nie rozpędza się przecież bez powodu koalicjantów, z którymi można stanowić przeciwwagę dla zakamuflowanego antypolskiego żydowstwa skupionego wówczas w PO i SLD.

A tu cisza!!! Do dziś ta cisza trwa. O co wtedy chodziło?

Wyłącznie o to, **by przy stoliku z kartami siadało tylko 2 graczy a na stole kupka kart i gramy w dobieranego, czasem rozbieranego.** Zbyt wielu prawych ludzi było skupionych w szeregach Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin i to było dla *zakuśników* na Polskę niewygodne. Samoobrona i Liga Polskich Rodzin [bez zdrajcy Giertycha oczywiście] to były wtedy bastiony polskości. Przekupić ich nie było sposób, więc trzeba było ich rozpędzić do domów nic nikomu nie tłumacząc. I Kaczyński to zrobił, bo przecież nie polską rację stanu reprezentował tylko współplemienną.

Najwyższa pora nawet dla tych najbardziej naiwnych Polaków uzmysłowić sobie, kim byli i pozostaną po wsze czasy Kaczyńscy.

Zapamiętajmy to raz na zawsze: Obecność przy okrągłym stole zobowiązuje!

W świecie polityki wymyślonym i kontrolowanym przez żydów nie ma miejsca dla porządných ludzi, patriotów - wobec własnego państwa i narodu. Przy okrągłym stole nie było miejsca dla porządných ludzi wśród zgrai rozgrywających Polskę szabrowników.

Kaczyński - to była tylko bomba z opóźnionym zapłonem, na którą się wielu nabrało.

Na samym początku zgodnie z planem Balcerowicza rozłożono na łopatki gospodarkę polską a przedsiębiorczych i rzutkich ludzi rozpędzono a raczej rozpędza się nieustannie po świecie.

Na ich miejsce już ponad 20 lat temu planowano sprowadzić nowych osadników z polskimi paszportami, którym grunt palestyński pali się nie od dziś pod nogami.

O tych planach Polacy nie mieli najmniejszego pojęcia. Jeszcze dziś wielu Polaków usypianych przez złowrogie i obce nam media, tego zagrożenia nie widzi, choć już władze niejednego polskiego miasta są bardziej żydowskie aniżeli polskie.

To co utrudnia połapanie się ludziom w różnych ohydnych antypolskich planach to to, że są one długoterminowe i rozciągnięte na dekady.

Na pozór nic się nie dzieje, ale małymi kroczkami **budowane są w oparciu o resortowe dzieci bastiony żydowstwa w Polsce.** Większość decyzyjnych stanowisk, jest opanowana przez żydów [oczywiście ukrytych], a ci nie informują Polaków o tym, co akurat knują, ani czyje polecenia realizują.

Nie miejmy złudzeń co do Kaczyńskich, czy choćby jednego Kalksteina.

Jako Minister Sprawiedliwości karygodnie **wstrzymał liczenie zwłok w Jedwabnem.** I to była ta podwalina, ten spreparowany pretekst **do szkalowania Polaków.** Potem **współplemieniec Kwaśniewski** konsekwentnie, choć reprezentował niby inną opcję polityczną niż Kaczyński [tu właśnie ujawnia się ta gra pozorów między partiami] - **poniżył cały nasz naród a współplemienne media zsynchronizowane ze sobą na całym świecie, puściły to kłamstwo w eter, że Polacy mają za co przepraszać żydów, i że chcą przepraszać żydów, a nawet jeśli by nie**

chcieli przeproszać to muszą przeproszać żydów. Zrobił to Stoltzman **w jednym celu**, by otworzyć nie tylko furtkę, ale ogromną bramę **na bezzasadne żądania roszczeniowe żydów wobec Polski.**

Kaczyńscy odegrali w Polsce rolę zapalnika dla procesu rozgrabiania Polski. To było ich pierwsze wielkie zadanie jakie im zlecił kahał.

Po drugie Kaczyńscy mieli za zadanie zgromadzić wokół siebie prawicę, by wiadomo było ilu prawdziwych, wojujących o Polskę Polaków mają dranie przeciw sobie.

Po trzecie Kaczyńscy mieli za zadanie zneutralizować tę prawicę - czyli pozbyć się Ligi Polskich Rodzin i Samoobrony.

Po czwarte [prawdopodobnie, bo nie mogło być inaczej] nakazano L.Kaczyńskiemu spokojnie podpisać Traktat rozbiorowy wespół z Tuskiem [kolejna gra pozornego rozdźwięku między partiami] dzięki któremu większość decyzji dotyczących Polski zapadała przez wiele lat, po dzień dzisiejszy, w Brukseli. Co prawda **Kaczyński tłumaczył się podpisawszy traktat, że coś go tam zmusiło do podpisania, ale to przypomina bardzo Wałęsowskie tłumaczenie: nie chcem, ale muszem.** Co by nie powiedzieć to przecież **Kaczyńscy wprowadzili Wałęsę na scenę, więc i narracja podobna.**

Tak czy inaczej to dzięki podpisowi Kaczyńskiego pod traktatem, odebrano Polsce suwerenność prezydenta i suwerenność Polski. Na zdjęciach, które ukazywały z chwili podpisu - prezentuje uśmiech od ucha do ucha. **Orbana z Węgier też przymuszano i straszono, ale gdy ktoś kocha swój naród i kraj ten się nikogo nie lęka, nawet żydów.** W Polsce nie ma już polskiego przemysłu, nie ma polskich mediów, nie ma polskiej racji stanu - są to znane już fakty.

Piątym ważnym dla żydów zadaniem Kaczyńskich było **sprowadzenie ohydnej, antychrześcijańskiej łoży masońskiej spowrotem do Polski**, by mogła jawnie już prowadzić swą antypolską działalność poprzyklejana jako zły duch do różnych fundacji, organizacji a i samego prezydenta z całą jego kancelarią włącznie.

To mocą decyzji klanu Kaczyńskich od wielu już lat nadawane są obywatelstwa polskie dla naszych największych wrogów - żydów. Niektórzy twierdzą, że nawet po kilkadziesiąt dniennie w różnych placówkach konsularnych na świecie, a zwłaszcza w Nowym Jorku. Dlatego rezydowali tu jako konsule namaszczeni najzarliwsi wrogowie Polski Kasprzyk, Madziak-Miszewska, Juńczyk-Ziomecka [najserdeczniejsza przyjaciółka Lecha Kaczyńskiego, była dyrektor Muzeum Żydów w Warszawie, której mąż to serdeczny kolega redaktora Tomasza Lisa, książkę nawet razem napisali, co można sprawdzić na internecie przy Ziomeckim].

Ostatnio szafuje ten ponoć dużo lepszy od poprzedniego rząd - z tej lepszej partii - udogodnieniami w przybywaniu do Polski banderowców, którzy jak wiadomo, na małe skinienie palcem, rzucają się na Polaków tak jak to tylko oni potrafią. Nie bronię PO, absolutnie, uważam że w obu partiach nie brakuje drani z tej samej antypolskiej drużyny. Tyle że rzucają w naród innymi kulkami. Dranie z jednej partii używają kulek mniejszych, dranie z drugiej - większych, ale i te i te są twarde, metalowe, i te i te zostawiają siniaki, każdą z nich można wybić Polakowi ząb i oko. Tylko trochę inną dziurę po sobie zostawiają.

To mocą decyzji klanu Kaczyńskich nadawane są żydom akty własności na nieruchomości w Polsce o nieuregulowanym statusie i nie tylko te.

Do zasiedlenia czeka nie tylko Polska, ale i zachodnia Ukraina, obszar dawnej Besarabii, Holandia, Portugalia, Nowa Zelandia. A tak ich przecież mało miało być. W samej Polsce mówi się o 8 milionach. Wyspnęło się o tym staruszce dziennikarce z Białego Domu, bo o tych przymiarkach mówi się już w Białym Domu od dawna. Jest przecież tajne, bo nikt nie zna szczegółów porozumienia USA-Polska-Izrael. Wymieciono już te informacje z niesforną dziennikarką skrzętnie z internetu, choć głośno było o tym niekontrolowanym wycieku informacji, a dziennikarkę popędzono.

Po co było potrzebne Polsce porozumienie, o którym naród nie został w najmniejszym nawet stopniu poinformowany? Musiało ono być wymierzone w żywotne interesy Polski i Polaków. Można się tylko domyślać. Amerykański kongresman Peter King zwrócił się do Kongresu z rezolucją o powołanie międzynarodowej komisji do zbadania przyczyn katastrofy smoleńskiej, ale ani braciszek prezydenta, ani rząd nie widziały takiej potrzeby. A że King jest bardzo prożydowski to tylko daje do myślenia czy nie jest to ustawka nie tylko że z podwójnym dnem, ale z kilkunastoma dnami, jak w świetnych w gotowaniu na ogniu garnkach Zeptera.

Polacy mogą za to zobaczyć w upubliczniczonych właśnie od kilku lat księgach wieczystych kto jest właścicielem różnych nieruchomości na terenie Polski po tzw. prywatyzacji. Tu żydzi nie mają nic do ukrycia! Praworządni i przestrzegający prawa Polacy, mogą teraz zobaczyć czarno na białym do kogo ta Polska tak naprawdę należy. Nasmarowano tam w ciągu kilkunastu lat tylu żydowskich właścicieli, że stosowne pytanie nasuwa się na myśl: czy to aby wciąż jeszcze Polska? **Szachrajstwa w księgach wieczystych dokonane, to lata żmudnej pracy ekip tak Kaczyńskiego jak i Tuska pospołu.**

Kiedyś Brzeziński dostawał dreszczy na myśl o Rosji, a teraz obu mocarstwom jakoś coraz częściej i po drodze i pod rękę.

Kto tak naprawdę rozdaje karty w polityce światowej?

Przecież nie prezydenci! Oni mają swoje prywatne interesiki upojeni władzą jaka na czas określony bywa im użyczona jedynie. Odejdą grzecznie gdy padnie taki rozkaz z góry. Co „hapną” to ich. Odchodzenie od pełnego koryta to mimo wszystko bolesna sprawa dla sprzedajnych bądź co bądź ludzi, więc lizanie dup w nadziei na jeszcze jakiś skrawek władzy, przywileju, dochodu nigdy nie ustaje.

A wszystkimi zawiaduje i steruje, wynosi na szczyty i usuwa niewidzialny Rząd światowy czyli banksterzy [reptylianie].

Ale wracając do Kaczyńskiego.

Upubliczniona została lista lecących do Smoleńska na miesiąc przed odlotem, i nikt nie poszedł oficjalnie tym tropem.

Kto namawiał do wspólnego lotu?

Ten kto tę listę opracował i dostarczył do Kancelarii prezydenckiej, to prawie że odpowiedź na pytanie, kto stał za zamachem.

Żadnej ekipie wyjaśniającej nie przyszło do głowy by zadać to pytanie?

Warto zapytać pana Macierewicza kto tę listę spreparował?

Dlaczego nie poleciał on razem z innymi samolotem, tylko czekał w Smoleńsku na samolot?

To bardzo ważne pytania, na które nie znamy mimo upływu 5 lat odpowiedzi.

Cała ta groteska z datami - kto pierwszy powiedział, kto pierwszy zaprosił, piloci, MAK, wieża lotnicza, kto wchodził do kabiny, czyj to głos, itp. to tylko zasłona dymna. Huzia na Rosję.

Zgodne zignorowanie pogrzebu prezydenta przez wszystkie ekipy państw europejskich, i nie tylko, by światu wmówić że był to jakiś mało istotny incydent, to też wątek godzien przeanalizowania.

W pogrzebie uczestniczył, zamiast wielu głów państw europejskich, prezydent z Gruzji, i jak się potem okazało człowiek Mossadu który ratował się ucieczką z Gruzji i „wylądował” bezpiecznie w USA, a później i na Ukrainie, z jakimś zadaniem specjalnym, gdy Waszyngton zaczął akurat demontaż Ukrainy. **Teraz demontują już całkowicie Ukrainę, a ma pomagać też Balcerowicz. A żadnemu politykowi z Polski nie przyjdzie nawet do głowy by przestrzec Ukraińców przed tymi sprawdzonymi już w Polsce destabilizatorami. Nawet i PiS milczy na ten temat...** To tylko wskazuje że decyzje przychodzą z jakiegoś bliżej niezlokalizowanego centrum światowego. Dla tej góry, czyli dla Rządu Światowego wydarzenie jakim był Zamach Smoleński musiało być sprawą pierwszorzędnej wagi, jeśli zostało to wydarzenie zminimalizowane i zmarginalizowane przez media na całym świecie. To ewenement na skalę światową, by w jednym samolocie, znaleźli się wszyscy niewygodni ludzie, po usunięciu których rozkradano Polskę w tempie ekspresowym, i nikt z zewnątrz tego nie zauważył? Teraz zaś cały medialny świat załamuje ręce nad Trybunałem Konstytucyjnym, w trosce o dobro naszego narodu oczywiście.

W sprawie Zamachu Smoleńskiego cały świat zgodnie nabrał wody w usta i nie zapytał ani kto, ani co, ani dlaczego... **Stara rzymska zasada: ten popełnił zbrodnię, kto odniósł korzyść ... została zapomniana nagle przez wszystkich.**

Można śmiało stwierdzić, że Obama też jest w spółce z zamachowcami, gdyż nie chciał i nie ujawnił żadnych zdjęć satelitarnych dotyczących tego wydarzenia, pomimo wielokrotnych próśb i petycji których nie miał prawa zignorować. Najprawdopodobniej taki dostał nakaz od swoich „kierowników”.

Żyjący Kaczyński, a także brat Kaczyńskiej nie wyrazili zgody nie tylko na sekcję zwłok pary prezydenckiej ale nawet nie zgodzili się na otwarcie trumien, idąc tym samym na rękę zamachowcom. To daje do myślenia czy rzeczywiście para prezydencka była pochowana...

Następnie, co kryje się za ubieganiem o obywatelstwo Izraela przez córkę Lecha i Marii Kaczyńskich, w styczniu 2010 roku na 3 miesiące przed zamachem?

Dlaczego koniecznie przeforsowano pochówek właśnie na Wawelu? Za tyle antypolskich działań prezydenta, na takie wyróżnienie absolutnie nie zasłużył. Z pewnością chodziło o coś innego. Może o to, żeby nikt pod osłoną nocy nie był w stanie zajrzeć do tych trumien i sprawdzić co naprawdę w tych trumnach pochowano? Czy aby na pewno ciała Marii i Lecha? Zdjęcia pustych trumien dopiero przewróciłyby świat do góry nogami. Są to domniemania, ale te sześć lat manipulacji zamachem smoleńskim daje właśnie powody do różnych podejrzeń.

To by też znaczyło, że państwo Kaczyńscy, być może, mają się całkiem dobrze. Żałoba rodzin była po katastrofie jakaś taka małożalobna, a i złość względem ekipy następców tusko-komorowskich jakaś taka bez złości.

Dokumentacja samolociku lądującego w Wilnie w tym samym mniej więcej czasie gdzieś zniknęła.

Inscenizacja części wraku samolotu rozlokowanych i ukrytych pod białymi plandekami już 5 kwietnia, a więc - na 5 dni przed domniemaną katastrofą, to fakt. Istnieją zdjęcia satelitarne z 5 kwietnia, którymi nikt nie chce sobie głowy zaprzętać. Macierewicz dostaje białej gorączki na przypomnienie tego faktu.

A jeśliby choć na moment dopuścić do głowy tę myśl, że zamordowano pasażerów samolotu w innym czasie i w innym miejscu?

To chyba pierwszy w dziejach ruchu pasażerskiego lot, kiedy nikt nikogo nie odprowadził na lotnisko; kiedy dokumentów związanych z samolotem, była tak olbrzymia ilość, iż niektórzy powiadali, że więcej niż samolotów; kiedy nikt nikomu nie pstryknął zdjęcia na do widzenia; kiedy zginęło w niewyjaśnionych okolicznościach, w późniejszym terminie, wiele osób które miały informacje o locie i ofiarach inne aniżeli te oficjalnie podawane, tak jakby był to jakiś interes wyższy: millerowsko-macierewiczowsko-MAK-owsko-talmudzki.

To co można stwierdzić z całą stanowczością to fakt, że kto by tego i wespół z kim nie zrobił, to tak czy inaczej chodziło o pozbycie się wpływowych, prawych Polaków, na których naród patrzył z nadzieją i z którymi wrogowie Polski musieli się liczyć.

Poświęcono paru „swoich” dla dobra sprawy, w imię interesu.

Dla Żydów to żaden problem, a Polska, to nie tylko że dobry ale i duży interes.

Sylwester Żółkiewski {1.V.2016}

DLACZEGO PREZ. IGNACY MOŚCICKI ROZWIĄZAŁ DZIAŁALNOŚĆ LÓŻ MASONSKICH W POLSCE



W języku hebrajskim słowo POLIN oznacza Polskę, ale ma też swój inny pierwowzór, którym są słowa: Tutaj spocznij. A więc słowo Polska oznacza jednocześnie miejsce ostatecznego spoczynku, czyli jest celem wędrówki.

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego z dnia 11 listopada 1938 r. rozwiązano działalność łóż masońskich w Polsce, zaliczając również do nich B'nai B'rith Polin [BBP]. Prezydent RP, w ten sposób - zlikwidował legalny wpływ sił wrogich interesowi Polski w obliczu zbliżającej się narodowej tragedii samotnie prowadzonej wojny obronnej.

Co dostrzegł takiego, rozwiązując B'nai B'rith Prezydent Ignacy Mościcki, czego jednocześnie dostrzec nie mógł Prezydent III RP ś.p. Lech Kaczyński przyzwalając na reaktywację tej loży?

Może na pytanie to odpowiedzą słowa zapisane w raporcie przedwojennego wywiadu skierowane do I. Mościckiego?

Oto co raport ten zawierał:

“Łoża B'nai B'rith ma destrukcyjny wpływ na niepodległe państwo. Członkowie tej loży mają plan opanowania światowej gospodarki [...]. Wobec powyższego iż loża B'nai B'rith stanowi zagrożenie dla innych krajów, stanowi je również dla Polski.”

Czy trzeba coś więcej dodać?

Ale jeśli ktoś może pomyśleć sobie, że jednak była to gruba przesada wtedy, gdy zbliżało się zagrożenie wybuchem wojny i przysłowiowym “dmuchaniem na zimne”, to być może czasy współczesne po powtórnym rozpoczęciu działalności tej paramasońskiej loży rozświetlą umysły dając odpowiedź czy jest to szkodliwa czy też nieszkodliwa dla Polski organizacja?

Przykładem pierwszym z brzegu mogą być zadania jakie postawiła sobie na najbliższą i dalszą przyszłość po kolejnym rozpoczęciu działalności w Polsce B'nai B'rith Polin:

1. sprawa ustawodawstwa dotyczącego zwrotu żydowskiego mienia przez władze Polski,
2. rozwiązanie kwestii związanych z Radiem Maryja i TV Trwam,
3. działanie, jako ważny uczestnik w szerokiej gamie zagadnień,
4. zajęć się realizacją szerszych planów żydowskich.

Sprawa ujęta w punktach 1 i 2 jest jasna jak słońce, z tym że punkt 2 jednoznacznie wskazuje na chęć mieszania się w wewnętrzne sprawy Polski, czego dowód już mamy w skutecznym zablokowaniu umieszczenia TV Trwam na publicznym multipleksie telewizji cyfrowej. Zaś jeśli chodzi o sprawę poruszoną w punkcie 1, to jest ona w tej chwili bardzo energicznie lobbowana tak wewnątrz kraju jak i na arenie międzynarodowej i moment zapłaty urojonych roszczeń przez Polskę na rzecz organizacji żydowskich zbliża się szybkimi krokami.

Najbardziej w tym mini programie ogłoszonym przez reaktywowaną B'nai B'rith Polin są tajemnicze zapisy punktów 3 i 4.

Może zajęcie stanowiska przez B'nai B'rith Polin [BBP] w sprawie odmowy wydania zgody dotyczącej budowy pierwszego meczetu przez władze Warszawy coś nam wyjaśni co się może kryć w tajemniczym punkcie 3 programu BBP?

Otóż powołując się na wolności religijne BBP zaprotestowała oficjalnie wobec decyzji władz Warszawy o braku zgody na budowę meczetu.

Czy nie dostrzegamy tu jakiejś sprzeczności?

Czy nie jest paradoksem, że organizacja żydowska, która zwalcza na terenie Izraela wszelkie przejawy działalności religijnej Muzułmanów nagle w Warszawie staje w ich obronie?

Odpowiadam: Nie, nie jest to żaden paradoks tylko celowa taktyka, którą dostrzegł już dużo wcześniej amerykański profesor z California State University - Kevin MacDonald w książce zatytułowanej: “Fenomen Żydowski. Ze studiów nad etniczną aktywnością”. Na stronach 26 i 27 napisał on takie oto znamienne spostrzeżenia:

“Ostatnio Leonard S. Glickman, prezes Hebrew Immigrant Aid Society [Towarzystwo Pomocy Hebrajskim Imigrantom] ugrupowania, które odpowiada za wolną imigrację do Stanów Zjednoczonych, podniósł argument dywersyfikacji [gwarancji] bezpieczeństwa. Glickman stwierdził, że im bardziej amerykańskie społeczeństwo jest zdywersyfikowane, tym bezpieczniej dla Żydów.

Obecnie HIAS głęboko zaangażowało się w rekrutację uchodźców z Afryki, aby wyemigrowali do USA. Widzimy tutaj moralny partykularyzm w połączeniu z głębokim poczuciem historycznej urazy - mówiąc wprost, nienawiścią - w stosunku do cywilizacji europejskiej oraz pragnienie upadku Europy jako cywilizacji chrześcijańskiej z jej tradycyjną bazą etniczną.

Według CSW [Centrum Szymona Wisenthala], groźby ekstremizmu, nienawiści i fundamentalizmu - skierowane pierwotnie wobec Żydów - mogą być usunięte poprzez odrzucenie tradycyjnych, kulturowych i etnicznych podstaw cywilizacji europejskiej. - Wydarzenia, które rozegrały się pięćset lat temu, nadal żyją w umysłach żydowskich działaczy. W czasach kiedy Izrael dysponuje bronią nuklearną i środkami jej przenoszenia na duże odległości zjawisko to, powinno nas zmusić do myślenia”.

Ten cytat może wyjaśni, dlaczego BBP zajęła takie a nie inne stanowisko wobec budowy meczetu muzułmańskiego w Warszawie. Jednocześnie stanowisko to wyjaśnia prawdziwe cele jakie się kryją pod enigmatycznymi sformułowaniami punktów 3 i 4 programu BBP?

Resztę dopisze najbliższa przyszłość, która oczywiście dotyczyć będzie bezpośrednio Nas.

Źródło: <http://www.polskawalczaca.com>

Za: <https://forumemjot.wordpress.com/2012/07/20/tutaj-spocznij-dlaczego-prezydent-ignacy-moscicki-rozwiazal-dzialalnosc-loz-masonskich-w-polsce/>

#

Żydowskie Stowarzyszenie B'nai B'rith w Rzeczypospolitej Polskiej [B'nai B'rith - Łoża Polin] - międzynarodowa, żydowska, organizacja masonska, będąca filią międzynarodowych stowarzyszeń B'nai B'rith. **B'nai B'rith po hebrajsku - Synowie przymierza.**

Łoża B'nai B'rith została restaurowana ponownie w Polsce 9 września 2007. Głównymi ojcami odrodzenia tej organizacji w Polsce są Michel Zaki z Antibes oraz Witold Zyss z Paryża. Siedziba stowarzyszenia znajduje się w Warszawie w budynku Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich, przy ulicy Twarej 6. Członkiem może zostać osoba fizyczna, która ma i deklaruje tożsamość żydowską, świecką bądź religijną, opartą na pochodzeniu żydowskim [z ojca lub matki] lub na konwersji na judaizm.

Prezydenci B'nai B'rith w Polsce

1924-1937: Adolf Ader

1937-1938: Ludwik Rattler

2007-2009: Andrzej Friedman

od 2009: Jarosław Józef Szczepański

Zarząd - od 12 lutego 2012

Przewodniczący: Jarosław Józef Szczepański

Wiceprzewodniczący: Jan Hartman

Sekretarz: Zofia Krajewska - Jankiewicz

Skarbnik: Agnieszka Milbrandt

Członek zarządu: Henryk Kozłowski

Lata 2007-2009:

Przewodniczący: Andrzej Friedman

Wiceprezydent: Jan Woleński

Sekretarz Generalna: Malka Kafka

Skarbnik: Agnieszka Milbrandt

od 22 lutego 2009:

Przewodniczący: Jarosław Józef Szczepański

Wiceprezydent: Jan Woleński

Sekretarz Generalny: Jonathan Britmann

Skarbnik: Agnieszka Milbrandt

Członek zarządu: Sergiusz Kowalski

Wśród założycieli byli m.in.:

Anna Dodziuk - znana psychoterapeutka, była działaczka opozycyjna i współzałożycielka „Tygodnika Mazowsze”;

Prof. Jan Hartman - etyk marksistowski;

Artur Hofman, kiedyś aktor, a ostatnio reżyser w warszawskim Teatrze Żydowskim, a także przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce i redaktor naczelny „Słowa Żydowskiego”;

Piotr Kadłičik, z zawodu tłumacz, były działacz opozycji, obecnie przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie;

Sergiusz Kowalski, socjolog i publicysta; pochodzący z USA ale mający również polskie obywatelstwo [Gazeta Wyborcza];

Michael Schudrich - naczelny rabin Polski

Ks Romuald Jakub Weksler-Waszkinel, który urodził się w żydowskim getcie koło Wilna, a jego matka oddała go na wychowanie polskiej rodzinie. Dopiero jako dorosły człowiek dowiedział się o swoim pochodzeniu. Kilka lat temu przeszedł na wcześniejszą emeryturę i wyjechał do Izraela.

Malka Kafka - właścicielka kilku kosztownych kawiarni w Warszawie i prowadząca program kulinarny w telewizji.

Jarosław J. Szczepański - dziennikarz i uczestnik obrad Okrągłego Stołu po stronie Solidarności, były doradca medialny i wielki przyjaciel Bronisława Komorowskiego, a obecnie wódz “B'nai B'rith.

Dr Jonathan Britmann - psycholog, pracujący w Szpitalu Psychiatrycznym w Tworkach i wykładający na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, pochodzący zaś z Izraela, gdzie był funkcjonariuszem służb specjalnych. Britmann założył w Polsce Izraelską Akademię Treningu Walki “Sayeret”, zajmującą się doradztwem i szkoleniem w zakresie bezpieczeństwa i ochrony firm. Ten wszechstronny Izraelczyk jest także redaktorem naczelnym magazynu internetowego “Forum Żydów Polskich”.

Paweł Śpiewak [Stinger] - żydowski socjolog i historyk idei, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, publicysta, poseł PO na Sejm V kadencji. 3 października 2011 otrzymał nominację na dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego. Nacjonalista żydowski i polonofob.

Jan Lityński - żydowski działacz tzw. opozycji demokratycznej.

YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=A7ayWJa-Sal>

YouTube: https://www.youtube.com/watch?v=JFBTjS_RkxI

Za: <http://yelita.pl/artykuly/art/b-nei-b-rith>

JAK ŻYDZI ZDRADZALI POLSKĘ W 1920 ROKU?

„Cud nad Wisłą” - jest wielką szkołą dla Narodu i Państwa Polskiego. Wymownie nas uczy, że Polska może się opierać tylko na Polakach zjednoczonych umiłowaniem swojej Ojczyzny i złączonych silnymi węzłami narodowymi. Jest tu zarazem wielkie ostrzeżenie przed żydami, którzy bezprzykładnie, jak w żadnym państwie, łączyli się z naszym wrogiem i działali na szkodę zagrożonego naszego bytu państwowego.

Dezercja, zdrada, sianie defetyzmu wśród ludności cywilnej, w wojsku, łączenie się wprost z wrogiem przez przyłączanie się do niego z bronią na froncie lub tworzenie oddziałów wojskowych z ludności cywilnej - i przechodzenie na pomoc do wroga, by walczyć przeciw wojskom naszym. Oto obraz zachowania się żydów w Polsce, dźwigającej się z okowów niewoli, która miała przed sobą postawioną kwestię - „być albo nie być”. Małe tylko były wyjątki.

Tu znów niech przemówią fakty i suche komunikaty Naczelnego Dowództwa:

„Komunikat z dnia 18 kwietnia 1919 r. Front litewsko-białoruski: Wczorajsze walki o Lidę były uporczywe. Nieprzyjaciel zgromadził wielkie siły, starannie przygotował się do obrony i umocnił ważniejsze obiekty. Piechota nasza musiała kilkakrotnie łamać bagnietem opór wroga a zwłaszcza suwalski pułk piechoty, który wśród ciężkich walk ulicznych, biorąc dom za domem, oczyszczał miasto od nieprzyjaciela. Miejskowa ludność żydowska wspomagała bolszewików, strzelając do naszych żołnierzy”.

Dodać należy, że kiedy wymieniony 41 pp. opuścił ze względów taktycznych czasowo Lidę to żydzi z okien i z dachów do żołnierzy naszych strzelali, lali wrzawkami na nich i rzucali kamieniami. Kiedy zaś później wymieniony pułk ponownie zajął miasteczko, ludność polska wskazała na kloaki do których żydzi wrzucili siedmiu oficerów naszych, których jako ostatnio wycofujących się postrzelili, pojмали, i w okrutny sposób zmasakrowali i rzucili do kloaki.

Komunikat z 19 sierpnia 1920 r:

„W Siedlcach wzięto do niewoli ochotniczy oddział żydowski, rekrutujący się z miejscowych żydów komunistów”.

Komunikat z dnia 21 sierpnia 1920 r.:

„Front środkowy... W walkach pod Dubienką, gdzie odrzuciliśmy nieprzyjaciela za Bug, odznaczył się porucznik Danielak z 11 pp., który samorzutnie, nie czekając na nadejście swej kompanii, z 8 żołnierzami zaatakował linię nieprzyjacielską, biorąc 20 jeńców do niewoli. Stwierdzono, że w tym okręgu walczy po stronie bolszewickiej oddział ochotniczy z Włodawy”.

Widzimy tu niezwykle bohaterstwo naszych żołnierzy, którzy oprócz wroga zewnętrznego musieli jeszcze pokonywać wewnętrznego wroga - żydów. Podobną sytuację mamy również w walkach zaciekłych w Białymstoku, jak stwierdza Komunikat z 24 sierpnia 1920 r.: „Front północny... Przy zdobyciu Łomży wzięto 2 000 jeńców, 9 dział, 22 karabiny maszynowe i bardzo duży materiał wojenny.

Po zajęciu przez 1-szą dywizję Legionów w dniu 22 bm. w Białymstoku od rana trwały w samym mieście jeszcze przez 20 godzin zaciekle walki uliczne z przybyłą na pomoc z Grodna 55 dywizją sowiecką i miejscową ludnością żydowską która wydatnie zasilala szeregi bolszewickie”. Jeśli z powyższych Komunikatów Naczelnego Dowództwa, przekonujemy się, że ludność cywilna żydowska w czasie wojny uderza sztyłem w plecy naszego żołnierza, zmagającego się z wrogiem lub łączy się z wrogiem do otwartej walki przeciw naszej Armii, to inne Komunikaty charakteryzują żydów w Armii na froncie jako dezertersów i zdrajców najpodlejszego gatunku.

Raport Dowódcy 5p. Ułanów do Szefa Sztabu Generalnego:

„Dnia 21 czerwca 1920, na odcinku IV Batalionu 106 pp. na Stłuczy 3-iej żołnierze-żydzi przyłapani zostali na rozmowie z bolszewikami, którzy proponowali zdradzić nas i wspólnie przełamać front. Batalion ten miał w swym składzie 130 żołnierzy żydów. Dwóch żydów z wyroku Sądu Doraźnego, zostało rozstrzelanych, trzeci ułaskawiony”.

„Dnia 26 czerwca również silnie zażydzony I Batalion 106 pp. bronił przyczółka mostowego w Hulsku. Trzykrotnie odważni semici uciekali z okopów i trzykrotnie ułani 5 pułku zapędzali ich płazem szabli na miejsce. W trakcie tego żyd, sierżant 106 pp. zabił dwoma kulami wachmistrza 3 szwadronu Pilcha który zapędzał go na miejsce. Wynikiem tego boju było nowe przełamanie naszego frontu [na Stłuczy i Horyni]. Dnia 3 sierpnia 1920 Budionnyj skoncentrował się naprzeciwko Ostroga, bronionego przez oddziały 106 pp., do którego powróciła tymczasem większość żydów - dezertersów. Dnia czwartego o świcie garnizon Ostroga bez strzału, nie napierany przez bolszewików, panicznie wycofał się z miasta. Bolszewicy mimo trudnej przeprawy, przeszli Horyń i wyruszyli na Zdołbunowo”. „Z faktów przytoczonych okazuje się, że przepełniony żydami 106 pp. - służył ulubionym punktem ataku dla Budionnego i dwukrotnie odegrał fatalną rolę bezpośredniej przyczyny przełamania naszego frontu [na Stłuczy i Horyni]. Dane powyższe są w Armii naszej powszechnie znane i szeroko omawiane wśród żołnierzy. Oburzenie ich jest tak wielkie, że dalsze pozostawienie żydów w składzie Armii jest wykluczone. Nasuwa się konieczność niezwłocznego wydzielenia ich z pułków na froncie, inaczej mogą zająć krwawe ekscesy. Wartość bojowa na takim odżydzeniu może tylko zyskać”.

O tych wypadkach mówi również Wacław Sobieski:

„Niezapomnianym będzie również stanowisko tych żydów, którzy witali armię Bronsztaina-Trockiego manifestacyjnie. W czasie cofania się Gen. Szeptycki trzykrotnie przysyłał do Naczelnego Dowództwa W.P. raporty o zdradzie oficerów żydów, zaś pod Radzyminem batalion wartowniczy, składający się z żydów, przeszedł na stronę bolszewików” 624.

Jeżeli się zważy, że wtedy nawała bolszewicka zbliżała się już prawie do przedmieść Warszawy, to się zrozumie nadzwyczaj ciężkie położenie naszej Armii i naszego Narodu i musi się przyznać, że jedynym ratunkiem przed żydami, jako wrogiem wewnętrznym, był nadzwyczaj

doniosły rozkaz ówczesnego Ministra Spraw Wojsk. gen. Sosnkowskiego, by żydów wydzielić z armii i osadzić w obozie koncentracyjnym w Jabłonie. Rozkaz ten opiewa:

„Ministerstwo Spraw Wojskowych - Oddział I Sztabu Licz. 13679 mob. Usunięcie żydów z D.O. gen. Warszawy i formacji podległych wprost M. S. Wojsk. W związku z mnożącymi się ciągle wypadkami, świadczącymi o szkodliwej działalności elementu żydowskiego, zarządza M. S. Wojsk, co następuje: 1. Dla D. O. gen. Warszawa. 2. Dla wszystkich Oddziałów szt. M. S. Wojsk, i Dep. M.S.W. z poszczególnymi, w drodze tych Oddz. szt. i Dow. wprost M. S. Wojsk., podlegającymi formacjami, zakładami, instytucjami itd. ad 1. D. O. gen. Warszawa usunie ze wszystkich mu podległych formacji, stacjonowanych w Warszawie, Modlinie, Jabłonie i Zegrzu, żydów szeregowych, pozostawiając w tych formacjach tylko 5% tego żywołu. D. O. gen. Warszawa wyznaczy punkt zborny, dla tych wyeliminowanych żydów, tworząc z takowych po wydzieleniu rzemieślników, oddziały robotnicze. Oddziały te powinny być formowane na sposób kompanii robotniczych o maksymalnej sile 250 szeregowych na kompanię. Na każdą taką kompanię robotniczą wyznaczy: D.O. gen. Warszawa 1 oficera, 5 podoficerów, 10 szeregowych wyznań chrześcijańskich. W razie zapotrzebowania oficerów niezdolnych do służby frontowej zwróci się D.O. gen. Warszawa z zapotrzebowaniem takowych do Oddz. I Sztabu M. S. Wojsk. Po sformowaniu wymienionych kompanii robotniczych, wyda M. S. Wojsk, dalsze zarządzenia, co do numeracji i gdzie wymienione kompanie użytkowane zostaną. Przeprowadzenie tego rozkazu należy niezwłocznie wykonać, licząc się z obecną sytuacją. O wycofaniu z formacji żydów zamelduje D. O. gen. Warszawa do M. S. Wojsk. Oddz. I Sztabu do dnia 12. VIII. 1920 r. ad 2. Wszystkie oddziały szt. M. S. Wojsk. jak również i Departamenty usuną do 5% z podległych im [wprost M. S. Wojsk.] formacji, zakładów, instytucji itd. szeregowych żydów oddając takowych do dyspozycji D. O. gen. Warszawa, które ich wcieli do tworzących się robotniczych komp. Zaznacza się przy tym, że w samych biurach i kancelariach poszczególnych oddz. szt. i Departamentów, należy wszystkich żydów szeregowych usunąć. Zatrzymanie żydów w biurach lub innych instytucjach pod pretekstem że takowi są niezbędni lub politycznie pewni, tym samym zakazuje się: Wyeliminowanie żydów i oddanie takowych do dyspozycji D. O. gen. Warszawa winno być bezwarunkowo z dniem 12. VIII. 1920 r. skończone. Wykonanie tego rozkazu zamelduje D. O. K. gen. Warszawa Oddziałowi I Dep. M. S. Wojsk., zawiadamiając o wykonaniu Oddz. X. Sztabu M. S. Wojsk. Otrzymują: Woj. Gub. Warszawy, D. O. gen. Warszawa, Biuro Prezydialne, Kancelaria Wiceministra, Wszystkie Oddz. Sztabu M. S. Wojsk., wszystkie Dep. M. S. Wojsk., Dep. dla spraw Morskich, Dow. m. Warszawy, N. Dow. W. P. Prich Płk. Szt. Gen. Szeff Oddziału I”.

Jeżeli Minister Spraw Wojskowych, zmuszony był do przeprowadzenia oczyszczenia Armii z żywołu żydowskiego, w najkrytyczniejszej dla Państwa chwili, bo w chwili, kiedy wróg był prawie pod murami stolicy, to czyż nie jest rzeczą niezbędną i konieczną dla Państwa oczyścić w zupełności Armię od żydów w czasie pokoju na podstawie ustawodawstwa, wyznaczającego żydów do batalionów robotniczych i nakładającego na nich progresywny podatek stosownie do zamożności?

Jeżeli służba w Armii Polskiej jest zaszczytem i chlubą dla Polaka, to nie może być w niej miejsca dla tych, którzy łapownictwem od niej się wymykają, dezertują, zdradę i szpiegostwo uprawiają, a takimi są żydzi, bo jak mówi Wacław Sobieski w roku 1920:

„Wśród zbiegłych do Śląska Górnego, a następnie wydanych Władzom Polskim, było: dezertów 202, w tym żydów 193; uchylających się od poboru wojskowego 411, w tym żydów 398, działających na szkodę Państwa Polskiego 328, w tym żydów 325”.

Taką rolę odegrali żydzi w chwili powstania Państwa Polskiego. Czyż więc się godzi tych, którzy zdradzali Polskę i łączyli się z jej wrogami, stawiać na równi z tymi którzy krwią i życiem jej bronili i dla niej wszystko poświęcili i jednym i drugim dawać równe, jedne i te same prawa? Czy też przeciwnie?

Czyż sprawiedliwość i instynkt samozachowawczy nie przemawia za tym, by żydom odjąć równouprawnienie i by ich wykluczając z Armii, nie dopuścić do dostaw wojskowych, żołnierzom zakazać wszelkiego stykania się z nimi, a żydom zabronić nawet blisko koszar mieszkać?

1. Dr Stanisław Trzeciak

Fragment z: „Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce”, Wa-wa 1939. Reedycję książki wydało m.in. Wydawnictwo Ostoja.

PS. Dla pełnego obrazu rzeczywistości zarówno obecnie w Polsce jak i w świecie należy przeczytać i przeanalizować następujące teksty:

100 lat agresji żydowskiej na Polskę. <http://www.klubinteligencji-polskiej.pl/2015/10/100-lat-agresji-zydowskiej-na-polske/>

Henry Ford: „Żydowska” ocena natury nieżydów <http://www.klub-inteligencjipolskiej.pl/2015/10/henry-ford-zydowska-ocena-natury-niezydow/>

Dlaczego Syjoniści rządzą Polską! <http://www.klubinteligencjipol-skiej.pl/2015/10/dlaczego-syjonisci-rzadza-polska/>

To chazarskie żydostwo mordowało Polaków w Katyniu <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2015/10/to-chazarskie-zydostwo-mordowalo-polakow-w-katyniu/>

Polska i Polacy przedmiotem żydowskiej polityki <http://www.klub-inteligencjipolskiej.pl/2015/10/polska-i-polacy-przedmiotem-zydowskiej-polityki/>

Uszkujnik - Paradoksy historii. Tajna historia Rosji, Europy i świata: <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2015/08/uszkujnik-paradoksy-historii-tajna-historia-rosji-europy-i-swiata/>

Przestudiowanie powyższych tekstów dla Dociekliwych i Samodzielnie myślących zaoszczędzi czytania kilkudziesięciu tysięcy stron, gdzie ważna prawda jest dobrze ukryta w mieszance kłamstwa i mniej ważnej prawdy.

Redakcja KIP

Comments: nana says:

Nie ma powodu winić żydów za cokolwiek. Oni są silni, bo Polacy są słabi. Polacy zamiast prowadzić pracę u podstaw, kształcić w sobie cechy szlachećne, patriotyzm, organizować się i nie skłócać się ulegając celowym żydowskim podpucho - to lecą na mamonę!

Albo jest się szlachećnym i uczciwym, albo jest się bogatym, ale za to zależnym od żydów. W rękach żydów jest cała bankowość, więc chyba jasne, że nie ma drogi obok - jeżeli ktoś chce się dorabiać majątku.

Można żyć dostatnio z pracy własnych rąk, ale by stać się bogatym to już konieczne jest wyzyskiwać słabszych i osoby ekonomicznie zależne.

Polscy magnaci łupili polskiego chłopą. I pozwolili na to, żeby napływowi ludzie - w tym przypadku żydzi, również polskiego chłopą łupili. Dlaczego? Ponieważ zezwolenie na łupienie polskiego chłopą, było zapłatą dla żyda za możliwość wystawnego życia za żydowską mamonę.

Nigdy żaden żyd nie byłby nam straszny, gdyby Polacy, ci z warstw wyższych, czuli się odpowiedzialni za kraj i Naród. Tak nie było, dlatego żydzi weszli w struktury i przejęli kraj. Tak też było ze wszystkimi krajami, gdzie funkcjonowali żydzi. Siłę żydów stanowi słabość krajów i narodów, silne kraje i silne narody, a przy tym świadome swojej historii, nie muszą się żadnych żydów obawiać ani z nimi walczyć.

Za: <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2015/10/jak-zydzi-zdradzali-polske-w-1920-roku/>

ODPOWIEDŹ NA KAMPANIĘ „POGROMOWĄ” - ŻYDÓW PRZECIW POLSCE

Wobec zaburzeń galicyjskich.

Bólem i wstydem przejmuję nas, Polaków pochodzenia żydowskiego, sama świadomość tego pochodzenia wobec niesłuchanej w dziejach ludzkości zdrady przez żydostwo tak gościnnej dla niego zawsze ojczyzny naszej w wyjątkowo krytycznej chwili jej dziejów.

Słowa, wyjęte z pracy żyda Józefa Unslichta: “O pogromy ludu polskiego”.

CZEŚĆ I

1. W piątym roku wojny w różnych krajach, w których żydzi mieszkają w większych skupieniach, wybuchły rozruchy o charakterze, częściowo, a raczej wyłącznie przeciw żydom. Dotychczas przyszło do takich wykroczeń w Sławonii, na Węgrzech, w Rumunii, w Czechach, na Morawach w południowej Polsce - wszędzie, jak wynika z ich przebiegu, na tle podobnym. Tymczasem od szeregu tygodni toczy się zagranicą zainscenizowana i prowadzona przez żydów kampania, która występując w obronie pokrzywdzonej ludności żydowskiej, wysuwa w opisach, pełnych przerażającej plastyki, wyłącznie lub specjalnie „polskie pogromy”, a przemilcza, lub też traktuje przez rękawiczki daleko groźniejsze zaburzenia gdzieindziej [Węgry!], co u społeczeństw i rządów zachodnio-europejskich wytworzyć musi mniemanie, jakoby Polska była krajem szczególnie żydożerczym. Ten fałsz, polegający na tendencyjnym grupowaniu faktów, przygważdżamy na wstępie. Konstatujemy zarazem, że prasa żydowska i różne żydowskie agencje i rady narodowe, prowadząc wyłącznie przeciw Polakom kampanię, zaprawioną na dobitkę namiętą przesadą. Drażnią całe nasze społeczeństwo bez względu na różnice przekonaniowe i paraliżują w wysokim stopniu akcyje uśmierdzającą.

2. W oskarżeniach swych przemilczają żydzi zupełnie moment tak niesłuchanie ważny, jak ten, że w krain naszym, eksploatowanym od lat przeszło czterech przez najazd niemieckich hord wojennych, panuje głód i nędza, które po wszystkie czasy, i wśród najbardziej cywilizowanych społeczeństw posiadały przywilej stwarzania podatnego gruntu pod wszelkiego rodzaju zaburzenia i konflikty. Świeżo jeszcze tkwi w pamięci całej Europy przykład krwawych rozruchów w Holandii [1917], której ludność nie może być posądzoną o brak dyscypliny i kultury społecznej, a gdzie pod wpływem katastrofy aprowizacyjnej się rozleciał porządek publiczny i „gromiono” tak burzliwie, iż w szeregu miast musiało wystąpić wojsko, przyczem, padły strzały. A że gromionymi w Harlemie i Utrechcie byli chrześcijanie - to chyba nie powinno zmieniać istoty rzeczy?

3. „Nie tylko Galicya może się poszczycić pogromami. Od miesięcy powtarzają się one w Rosyi, w ostatnich dniach słyszeliśmy o pogromach na Węgrzech a jeśli w okolicach czesko-słowackich bandy poczynają wykraczać przeciw własności prywatnej i bezpieczeństwu osobistemu, to naturalnie że w pierwszym rzędzie, o ile nie wyłącznie, narażone jest na szwank życie i mienie żydowskie - tak *pro foro interno* zaświadcza nacjonalistyczny organ żydowski w Krakowie „Nowy Dziennik” [12 listopada 1918]. A równocześnie żydowska rada narodowa w Wiedniu w kontakcie z organizacjami żydów polskich rozsyła telegramy do Wilsona, zaś do państw europejskich uroczyste delegacje, które alarmują świat, że życie i mienie żydowskie jest na szwank narażone w Polsce. Tylko w Polsce.

4. Zaburzenia, które w miastach galicyjskich dotknęły przeważnie żydów, są smutnym faktem. Wszystko jednak w namiętym oświetlaniu wypadków przez nacjonalizm żydowski jest fałszywym: tło, charakter i rozmiary.

5. Odruchy pobudliwej masy przedstawia się jako „planowe pogromy”. Kto je planował, tego nie mówi się wprost, krąży tylko puszczonej w świat z bezczelną odwagą zarzut, iż winę wykroczeń ponoszą wykształcone koła polskiej społeczności. W jaki to sposób uzasadniono tę niesłuchaną obelgę? Według gazet żydowskich „pogromy” stoją w przyczynowym związku - z systematycznym, od wielu lat trwającym „podburzaniem” przeciw żydom w prasie polskiej. W czym upatrują kalumniatorzy to podburzanie? Oto np. w tem - przytaczamy zarzut najświeższej daty, podniesiony z hałasem przez nacjonalistyczny żydowski „Nowy Dziennik” - że ktoś śmiał w druku wyrazić radość, iż w paru miasteczkach handel ujęli w swe ręce sami Polacy i wyłącznie Polacy [dotychczas brak Polakom zmysłu handlowego]. Lecz prasa węgierska nie popełniła nawet i tej herezyi.

Ona cała niemal przeciw stanowi domenę semicką. Nikt zaiste nie „podburzał” przeciw żydom w tym błogosławionym kraju którego panująca ludność doczekała się skombinowanej nazwy: Judeo-Madziarów. A przecież i tam wybuchły dziś „pogromy”.

6. Stwierdzamy, iż ofiarą zaburzeń pada u nas też ludność polsko-chrześcijańska. Już podczas rozruchów głodowych w Krakowie w 1917 r. rozgorączkowany tłum napadał na własność „bez różnicy wyznania”. To samo i dziś. Szumowiny grabiąc sklepy żydowskie, nie oszczędzają i nieżydowskich [przykład Szczakowa], nie cofają się nawet przed plądrowaniem spółdzielczych sklepów [Kótek rolniczych], które są dobroczynnymi regulatorami cen [przykład: Radłów]. Napady rabunkowe dotyczą także zamożniejszych włościan. Znane są wypadki okradania nawet księży. Żydzi galicyjscy, którzy informują via Wiedeń o „polskich pogromach”, przedstawiają rzecz tak, jak gdyby tylko i wyłącznie, oni byli ofiarami. W rzeczywistości są i ofiary chrześcijańskie. Dlaczego pierwszych więcej - o tem w dalszym ciągu.

7. Rzekomo „antisemickie” rozruchy w Galicyi mają tło szerokie i skomplikowane. Są rezultatem wojny i związanej z nią nieudolnej, zbrodniczej gospodarki rządów austriackich. Przejściowego zamętu, spowodowanego runięciem jednych form państwowych a nieskrystalizowaniem się jeszcze nowych, trzyletniego głodu, nędzy, demoralizacji, i grasujących po kraju band dezertów i zbiegłych jeńców wojennych. Rozkładu milionowej armii, której poszczególne oddziały po latach mordów wracały częstokroć w stanie zupełnego zdziczenia. Te katastrofalne zjawiska stały się głównymi czynnikami wewnętrznego rozstroju i zaburzeń. Byłoby jednak krzywdzącym pogwałceniem prawdy, gdyby się chciało pominąć prowokacyjną rolę, jaką żydzi świadomie lub nieświadomie odegrali wobec ludności chrześcijańsko-polskiej [podobnie jak węgierskiej, czeskiej, rumuńskiej i t.d.] - w czasie ubiegłych lat czterech. Ponieważ żydowscy informatorzy stale i tendencyjnie przemilczają ów drażliwy dla siebie moment, więc oto parę szkieletowo zaznaczonych rysów tej strony sprawy:

8. Lichwa towarowa, która specjalnie w państwie Habsburgów święciła w czasie wojny istny sabat rozpasania kosztem niedostatku, potem rosących wciąż braków elementarnych, wreszcie, straszliwie wzmożonej śmiertelności i degeneracji przede wszystkim najuboższych warstw, była w Polsce masowo uprawiana przez żydów, co - wkrętnie trochę - przyznała sama prasa żydowska. [„Jeżeli żydów procentowo było więcej od chrześcijan wśród ogółu paskarzy to dlatego, że żydzi mają w swym organizmie społecznym więcej handlarzy, niż każdy inny naród” - „Nowy Dziennik z 12.XI.1918]. Czy to nie rzuca także choćby mdłego światła na tło zaburzeń?

9. Uzupełniając pewną drobną lukę w „pogromowych” sprawozdaniach, memoriałach i telegramach, które żydzi zalewają Europę i Amerykę, należy stwierdzić, że plądrujące tłumy znajdowały często w zaułkach żydowskich ulic, naszych ogołoconych ze wszystkiego miasteczek całe magazyny towarów, które od dawna znikły z obiegu handlowego, a które posiadacze ich trzymali w dobrym paskarskim schowaniu zdala od światła dziennego i od cen maksymalnych. Ale o tem, jest śmiertelne milczenie. Jak podobne odkrycia, muszą oddziaływać na masy obdarłe, głodne i wypadłe z karbów dyscypliny. łatwo sobie w duszy dośpiewać.

10. Chociaż słów kilka powinno się okłamywanej opinii na zachodzie powiedzieć o gospodarce wiedeńskich central wojennych, które w zamian za obowiązek dostarczania rządowi pewnych ilości towaru miały monopol jego nabywania od wytwórcy i prawo bezwzględnej rekwizycji przy pomocy siły zbrojnej. Te osławione, i znieawidzone przez ludność instytucje państwowego rabunku, które w ręku skorumpowanej biurokracji wiedeńskiej stały się gniazdami zbrodniczych interesów osobistych i które potężnie podsycały lichwę i powszechną drożyznę artykułami przede wszystkim codziennego zapotrzebowania, instytucje na ziemi polskiej podwójnie nienawistne, gdyż pracujące w usługach najazdu, były owładnięte całkowicie przez żydów. Na czele różnorodnych tych central - stali żydzi. Organami wykonawczymi dokonywującymi rekwizycji, byli przeważnie żydzi. Żydzi z central, szli na rękę żydom z poza central i dopomagali im do prowadzenia lichwiarskiego handlu przedmiotami przez państwo rekwirowane. Kanałem rosnącej nienawiści do central sączyło się we wszystkie, ale zwłaszcza w niższe warstwy społeczeństwa stale i ciągle rozgorzenie do żydów.

11. Orgia drożyzny najniezbędniejszymi artykułami życia, jaka szalała w kraju naszym w ciągu ostatnich paru lat, była spowodowana w znacznej mierze także nielegalnym ale przez władze wojskowe dyskretnie protegowanym wywozem produktów polskich [mąka, tłuszcze, jaja, mięso] do Prus. I tu eksporterami byli głównie żydzi. W świeżej pamięci mamy jeszcze owe roje żydowskich agentów-kusicieli, grasujących po wsiach naszych i demoralizujących chłopów ofiarowywaniem najfantastyczniejszych lichwiarskich cen za produkty, które tysiącami wagonów szły za fałszywym frachtem do Niemiec, gdy nasze miasta przymierały z głodu, żydzi żywili Berlin odejmując od ust Krakowa i Lwowa. Systematyczne wygładzanie kraju, które stworzyło z czasem znakomite podłoże dla rozruchów, to w więcej, niż pokażnej mierze ich dzieło.

12. Podczas gdy ludność chrześcijańska ugięła się pod ciężarem wojennej nędzy, żydzi robili złote interesy na wojnie tymi i wielu innymi sposobami, jako ruchliwi pośrednicy, jako agenci central, jako nie przebiegający w środkach faktorzy, jako protegowani w Wiedniu dostawcy dla armii. W nielicznych procesach o oszustwa, które w przeciągu lat czterech zdecydowano się w spróchniałej monarchii austriackiej wytoczyć niesumiebnym liwerantom, stawali w charakterze oskarżonych w przyniętającej większości żydzi. [Słynne buty z tekturowymi podeszwami, fabrykowane przez żydów na Węgrzech]. Byli to oskarżeni o czyn godny szakala - o tuczenie się na polu bitwy kosztem zdrowia i życia żołnierza.

O tem przezornie nie zatelegrafowano do Wilsona, sędziwy Brandes zaś, bolejący nad polskim barbarzyństwem, nie wygłosił na ten temat ani jednej inwokacji do kultury, wzięto i przez siebie w pacht.

3. Nawet socjalista Daszyński w telegraficznej swej odpowiedzi, przesłanej 28 listopada 1918 na zapytanie przywódcy socjalistów szwedzkich Brantinga, nie mógł zataić, iż „pogromy są skierowane przeciw lichwiarstwu, przyczem, dotyczą niestety, jak wszędzie, i niewinnych”. Demonstrujący 2 grudnia o kilkadziesiąt mil od Polski, tłum uliczny w Pradze czeskiej wołał jakby na potwierdzenie tych słów, że „żydzi ponoszą winę nędzy wojennej”: uogólnienie oczywiście za daleko posunięte, ale charakterystyczne. Podróżujący po krajach neutralnych i koalicyjnych dyplomaci starozakonni skrzętnie chowają tego rodzaju rzeczy pod korzec.

4. Gdy chrześcijańska ludność, przesiewana periodycznie przez coraz rzadsze sito jedenastu austriackich przeglądów wojskowych, odpływała nieustającym strumieniem na rzeź i ginęła krociami, gdy potwornie wzmagala się wśród niej żałobna liczba wdów i sierot, i gdy doszło do tego, że zabierano pod karabin [głównie wśród Słowian] ludzi notorycznie ciężko chorych, a nawet okaleczonych - jak zachowywali się żydzi? Przekupstwem, tysiącnymi wybiegami, oszustwem wszelkiego rodzaju [np. tłumieniem podawaniem się za rabinów] i protekcją lekarzy żydowskich, którzy stanowili w armii austriackiej zawsze olbrzymi procent, masowo uchylali się od służby wojskowej. Jeśli zaś zawodziły najlepiej obrachowane środki uwolnienia się wprost przy poborze, to zapelniali szpitale, etapy, prowianturę i niezliczone biura, gdzie zdala od niebezpieczeństwa, zawsze pełni namiętnego uciążliwego Austrii, gotowi do różnych delikatnych usług dla rządzącej w kraju soldateski - nie tylko mogli spokojnie kontynuować interesy handlowe, ale niejednokrotnie znajdowali dla nich tem wdzięczniejsze pole. Jest też notoryczną rzeczą, że żyd na froncie był białym krukiem. Natomiast na ulicach miast polskich, ogołoconych z męskiej ludności lub zapelnionych kalekami, widziało się przez całe lata wojny tłumy żydów młodych, tryskających zdrowiem. Nie mamy żydom tego za złe, że nie chcieli ginąć za Austrię [woleli żyć dla niej], jednakże musimy dziś skonstatować po pierwsze, że to zaoszczędzanie sił społeczeństwa żydowskiego odbywało się kosztem reszty ludności, po wtóre, że nierówna, miara ta działała drażniąco i zostawiła fatalny osad na przyszłość.

CDN

Kraków w grudniu 1918.

Za: <http://gazetawarszawska.com/pugnae/824-zydo22>

KADDAFI ZOSTAŁ ZABITY ZA POMYSŁ „ZŁOTEGO DINARA” - MAILE HILLARY CLINTON

Pomimo rezolucji ONZ podjętej pod przewodnictwem Francji w 1973 roku, która zamyka strefę powietrzną nad Libią w celu ochrony jej obywateli, jeden z 30 000 upublicznionych maili Hillary Clinton dowodzi iż USA i NATO użyły tej strefy w celu eliminacji Kaddafiego.

Historycy opisujący akcje przeprowadzone przez NATO w 2011 w Libii będą mieli parę faktów do dodania do oficjalnej wersji wydarzeń m.in. wspieranie opozycji przez USA i uzbrajanie oponentów Kaddafiego, i wspieranie Al-Kaidy w celach „wprowadzenia demokracji”, plany eksploatacji libijskiej ropy naftowej przez Francuzów oraz obawy Zachodu o zasoby złota i srebra, które to Kaddafi nagromadził w celu wprowadzenia nowej waluty, tzw. „złotego dinara”, stanowiącego ogromne zagrożenie dla interesów Europy i zachodniego świata.

Dwa paragrafy z opublikowanych maili Clinton odsłaniają tajny plan, który realizowała administracja Obamy pod przewodnictwem Hillary Clinton. Była Sekretarz Stanu, będąc od początku propagatorem idei arabskiej zmiany „reżimów”, czyli tzw. „Arabskiej Wiosny” [wykorzystując do tego celu Bractwo Muzułmańskie] doprowadziła do wojny w Libii, która szybko zamieniła się w wojnę pod przewodnictwem NATO. Pod przykrywką ochrony Libijczyków, co było propagowane na łamach fundacji Sorosa [Instytut Społeczeństwa Otwartego - Open Society Foundations] - Hillary namawiała do interwencji w Libii, twierdząc że Kaddafi bombarduje niewinną ludność cywilną w rejonie Bengazi.

Według New York Times, cytującego źródła administracji Obamy, Hillary Clinton, wspierana przez Samantę Power - dzisiejsza ambasador ONZ oraz Susan Rice - obecną doradczynią do spraw bezpieczeństwa, przekonała prezydenta Obamę do akcji militarnej w Libii, pokonując odmienne stanowisko sekretarza Obrony Roberta Gatesa, Toma Donilona - doradcę do spraw bezpieczeństwa i Johna Brennana - doradcę do spraw terroryzmu - dzisiejszego szefa CIA.

Zamordowanie Muammara Kaddafiego

Hillary Clinton skomentowała brutalne zamordowanie Kaddafiego dokonane przez wspieranych przez USA terrorystów tzw. „demokratycznej opozycji” dla stacji CBS słowami Juliusza Cezara: „We came, we saw, he died”: <https://www.youtube.com/watch?v=FmlIRYvJQeHM>

Bardzo mało informacji jest rozpowszechnionych na temat tego, co Kaddafi zdziałał w Libii i świecie arabskim - rewelacje mailowe Clinton odsłaniając mroczne motywy ataku na Libię i operacji na Bliskim Wschodzie są tylko potwierdzeniem planów napaści. Decyzja o eliminacji Kaddafiego zapadła na wyższych szczeblach amerykańskiej oligarchii, a interwencja ta miała na celu zdławić w zarodku plan wprowadzenia złotego dinara, który miał zastąpić amerykański dolar w handlu ropą.

Szwadrony Śmierci Hillary Clinton

Zarchiwizowany mail wysłany w dniu 2 Kwietnia 2011 przez długotrwałego współpracownika i nieoficjalnego doradcę Hillary Clinton - Sidneya Blumenthala, prawnika, który nota bene bronił Billa Clintona w sprawie Moniki Lewinski i innych skandalach łóżkowych z czasów jego prezydentury, zawiera czysty dowód na zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione przez wspieranych przez NATO rebeliantów.

Cytując jako źródło komendanta rebeliantów, Blumenthal raportuje swojej przełożonej, że ze względu na atak sił powietrznych i lądowych NATO, armia libijska rozpoczęła dezercję na stronę rebeliantów. Rebelianci starają się ich przyjąć z otwartymi rękoma, aby ośmielić dodatkowych żołnierzy, jednocześnie wyrzynając lokalną ludność sprzyjającą Kaddafiemu, faworyzowaną przez niego czarną ludność libijską i kontraktowych pracowników z Afryki Subsaharyjskiej określanych przez „rebeliantów” mianem „zagranicznych najemników”, skazanych za lojalność Kaddafiemu na specjalne tortury, masowe egzekucje i czystki etniczne. Ten proceder jest udokumentowany na przykładzie miasta Tawergha, gdzie 30 000 czarnych i ciemnoskórych Libijczyków, zniknęło do Sierpnia 2011 po przejęciu miasta przez wspierane przez NATO brygady Misrata [z miasta Misrata w Libii].

Maile dowodzą, że Hillary Clinton była na bieżąco informowana o tych zdarzeniach przez samych rebeliantów na długo zanim te zbrodnie wyszły na jaw. Wynika z tego też, że świadomie wspierała czystki etniczne ludności afrykańskiej w Libii w 2012 r. Fakty masowej rzezi ludności upubliczniono i opisano je w mediach nawet w angielskim The Telegraph.

Al-Kaida i trenowanie „rebeliantów” przez zachodnie siły zbrojne

Ten sam tajny mail Sidneya Blumenthala potwierdza doniesienia o tym, że zachodnie siły zbrojne szkoliły specjalne oddziały rebeliantów, które są jednocześnie podejrzane o powiązania z Al-Kaidą.

Blumenthal wskazuje na „bardzo wrażliwe źródło” potwierdzające, że brytyjskie, francuskie i egipskie specjalne jednostki operacyjne trenowały libijskich „rebeliantów” w okolicy granicy egipsko-libijskiej, a także w okolicach Benghazi. Do 27 marca 2011 jeszcze podczas trwającego zaledwie miesiąc protestu, który był odbierany jako populistyczne powstanie w Libii, zewnętrzne jednostki specjalne „nadzorowały już nie kończący się przerzut broni dla „rebeliantów” włączając w to „amunicje i karabiny szturmowe AK-47”.

W mailu Clinton pojawia się krótkie mało znaczące ostrzeżenie o werbowaniu wojowników spośród tych wyszkolonych przez specjalne Siły zachodnie, do grup typu Al-Kaida, która infiltrowała m.in. dowództwo militarne trenowanych jednostek.

„Klienci Francji i złoto Kaddafiego”

Mail wysłany przez Sidneya Blumenthala o specjalnym tytule: „Klienci Francji i złoto Kaddafiego” opisuje, co tak naprawdę motywowało atak na Libię. Czytamy tu opis zagrożenia jakie stanowi złoto i srebro Kaddafiego, w ilości „143 ton złota, i porównywalna ilość srebra” w stosunku do francuskiego franka, będącego główną walutą Afryki. Złoto, zostało zgromadzone przed rebelią i miało być użyte w celu ustanowienia afrykańskiej waluty opartej o libijski złoty Dinar, który miał konkurować z francuskim frankiem. Ten plan był zaprojektowany tak, by dostarczyć francuskojęzycznej Afryce alternatywę dla francuskiego franka [CFA] oraz doprowadzić do całkowitego uniezależnienia Afryki od świata zachodniego.

Nieoficjalne informacje donoszą, że wartość złota i srebra wynosiła 7 miliardów dolarów. Krótko po akcji rebeliantów, francuski wywiad odkrył prawdziwy plan Kaddafiego, co stanowiło decydujący czynnik podjęcia przez francuskiego prezydenta Sarkozyego decyzji o ataku na Libię. Mail identyfikuje Nicholasa Sarkozyego jako wiodącego atak na Libię dla pięciu głównych celów:

1. aby mieć dostęp do libijskiej ropy,
2. aby ustabilizować obecność Francuzów w regionie,
3. aby podwyższyć znaczenie Sarkozyego w kraju,
4. aby zapewnić i ustabilizować obecność francuskiej siły militarnej w regionie oraz,
5. aby nie dopuścić do wpływu Kaddafiego na francusko-języczną Afrykę.

Stany Zjednoczone Afryki - nadchodzi Złoty Dinar

Muammar Kaddafi już od wielu lat marzył o stworzeniu Stanów Zjednoczonych Afryki z niezależną walutą w postaci złotego dinara, która miałaby zmienić życie ekonomiczne Afryki - jednego z najbogatszych kontynentów pod względem złóż naturalnych. Rozwój tego regionu jest celowo blokowany poprzez niekończące się wojny i konflikty, ażeby zapobiec rozkwitowi kontynentu, a instytucje, takie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy przez ostatnie dekady były narzędziami Waszyngtonu do powstrzymania rozwoju tego regionu.

Przed inwazją na Libię w 2011 r. Kaddafi stworzył i sfinansował plan niezależności ekonomicznej kontynentu, do czego udało mu się przekonać większość afrykańskich przywódców. Po wielu latach dyskusji przywódca pięćdziesięciu trzech krajów zdecydowali się przystąpić do planu utworzenia wspólnej afrykańskiej waluty. Plan powstał już w 2004 r. z datą wprowadzenia waluty planowaną na 2023 rok. Kaddafi został wybrany przewodniczącym Unii Afrykańskiej w 2009 r., a członkowie zdecydowali się zaadoptować libijski dinar jako afrykańską walutę kontynentu, opartą na złocie oraz jedyną możliwą walutę w handlu afrykańską ropą.

Oprócz arabskiego suwerennego OPEC [Organizacja Krajów Eksportujących Ropę Naftową] inne nacje afrykańskie a w szczególności Angola i Nigeria przygotowywały się do stworzenia własnych funduszy inwestycyjnych w czasie, kiedy NATO bombardowało już Libię. Te suwerenne krajowe fundusze powiązane z koncepcją złotego dinara Kaddafiego, pomogłyby zrealizować wielkie marzenie o niezależności tych krajów od kolonialnej monetarnej kontroli Afryki realizowanej za pomocą funta brytyjskiego albo francuskiego franka, euro i dolara.

Złoto vs Petrodolar

Afryka jest bogata w złoża ropy - ponad dwadzieścia krajów tego regionu ją produkuje.

Afrykańskie kraje produkujące ropę za namową Kaddafiego planowały odrzucenie tzw. petrodolara, oczekując opłat za gaz i ropę naftową tylko w złocie. Na liście krajów znalazł się: Egipt, Sudan, Płd. Sudan, Gwinea Równikowa, Kongo, Demokratyczna Republika Kongo, Tunezja, Gabon, Płd. Afryka, Uganda, Czad, Surinam, Kamerun, Mauretania, Maroko, Zambia, Somalia, Ghana, Etiopia, Kenia, Tanzania, Mozambik, Wybrzeże Kości Słoniowej oraz Jemen, który dopiero co odkrył złoża ropy. Cztery kraje członkowskie OPEC: Algieria, Angola, Nigeria [wielki producent ropy i kraj o największych zasobach gazu w Afryce] oraz Libia [ze swoimi największymi zasobami ropy w Afryce] stanowiłyby nowy system oparty na złotym dinarze.

Nie dziwi więc fakt, że francuski prezydent Nicolas Sarkozy któremu Waszyngton dał główną rolę w przewodzeniu atakowi na Libię, posunął się do nazwania Libii: zagrożeniem dla stabilizacji finansowej „całego świata”.

Wykorzystanie złota jako waluty przetargowej oraz niechęć do dolara były zauważalne wśród afrykańskich i arabskich krajów już od 2000 r., kiedy to Saddam Hussain po raz pierwszy zażądał płatności za ropę w Euro podważając wartość amerykańskiego dolara. Następnym krajem, który zbojkotował dolara, był Iran, który w 2009 zażądał płatności za ropę w euro. W 2011 przywódca Libii Muammar Kaddafi zażądał płatności za libijską ropę nie w euro lecz w złocie.

Inwazja NATO na Libię vs Arabska Wiosna - konspiracja Clinton

Hillary Clinton, jak dowodzą jej maile, była głęboko uwikłana w konspirację związaną z tzw. „Arabską Wiosną” - mającą na celu obalenie rządów arabskich państw na Bliskim Wschodzie z pomocą waszyngtońskiego wsparcia, zgodnie z koncepcją stworzoną jeszcze za czasów Busha [seniora] i po inwazji na Irak. Pierwsze 3 docelowe kraje Bliskiego Wschodu według tej koncepcji z 2011 r., do której Waszyngton wykorzystał swoje organizacje humanitarne, Fundacje milionera George Sorosa, Departament Stanu i CIA były: Tunezja, Egipt i Libia.

Maile ex pani Sekretarz rzucają trochę więcej światła na te pozornie nie powiązane ze sobą fakty.

Biorąc więc pod uwagę, ramy czasowe wydarzeń na Bliskim Wschodzie oraz treść maili Clinton nie trudno zauważyć zbieżności pomiędzy wydarzeniami „Arabskiej Wiosny”, a świadomą destabilizacją regionu Bliskiego Wschodu poczynwszy od Libii, dla konkretnych interesów koalicji zachodniej, co m.in. obnaża treść maila doradcy Clinton, Sydneya Blumenthala.

Korespondencja Hillary Clinton jest przykładem dokładnej i zaplanowanej interwencji w Libii - obrazującej rzeczywiste działania polityki zagranicznej zachodnich mocarstw, które wykorzystują NATO dla swoich własnych interesów geopolitycznych.

Rebelianci Hillary tworzą bank centralny w Libii

Jednym z bardziej zaskakujących faktów jest to, że wspierani przez USA „rebelianci” w środku wojny w Libii na długo przed obaleniem Kaddafiego stworzyli bank centralny w stylu zachodnim.

W bardzo wczesnej fazie protestu rebelianci oznajmili, że centralny bank został stworzony po to, by zastąpić państwowy bank Kadafiego [z tonami złota do produkcji złotego dinara]. Rebelianci utworzyli także własną firmę w Bengazi handlującą okupowaną ropą jednocześnie ogłaszając swój bank centralnym bankiem państwa.

Komentując tę dziwną sytuację utworzenia banku przez rebeliantów podczas gdy nawet nie wiadomo jeszcze było, jak protesty się skończą dla Kaddafiego, Robert Wenzel z „Economic Policy Journal” powiedział: „Nigdy nie słyszałem o stworzeniu zachodniego banku w parę tygodni w rezultacie protestów antyrządowych - to sugeruje, że są w regionie nie tylko rebelianci, biegający w koło z kałachami, ale muszą tam być ludzie o bardzo specyficznych wpływach...”

W świetle maili Pani Clinton staje się jasne, że te specyficzne wpływy, są powiązane z Wall Street oraz z Londynem. Osoba promowana w regionie jako przewodnik „rebeliantów”, to Khalifa Hafter który spędził ostatnie 20 lat swojego życia na obrzeżach Virginii niedaleko biura CIA, po tym jak zerwał kontakty z Libią, będąc tam wysokiej rangi dowódcą wojskowym Kaddafiego. Po 1987 roku Hafter zaoferował swoje usługi władzom Czadu i USA a w celu obalenia rządów Muammara Kaddafiego, założył własną formację paramilitarną finansowaną przez CIA.

„Viagra dla żołnierzy Kaddafiego” - czarny PR i propaganda absurdu

Już we wczesnej fazie konfliktu w Libii Hillary Clinton oskarżyła publicznie Muammara Kaddafiego o zaopatrywanie swojej armii w viagrę i gwałty zbiorowe jako taktykę wojenną. Pomimo szybkiego zdemaskowania tej plotki przez wiele organizacji praw człowieka w tym m.in. Amnesty International, oskarżenia były powtarzane przez różnych polityków i media na całym świecie.

Bez względu na absurdalność tych pomówień Kaddafiego media zachodnie pod dyktando Hillary Clinton uznały te wieści za wiarygodne, powielając je w różnych czasopismach i okraszając nagłówki newsów i programów telewizyjnych.

Jak pokazują kolejne maile bylej Sekretarz, fałsz i świadome manipulacje tymi absurdalnymi oskarżeniami stanowiły taktykę propagandową wymierzoną przeciwko libijskiemu przywódcy. Historia o tym, jak Kaddafi zamawiał tony viagry, dla swoich żołnierzy do masowych gwałtów oraz to, że ciała zamordowanych Libijczyków po bombardowaniu NATO były sztucznie aranżowane do zdjęć przez ludzi Kaddafiego tak, by rzekomo oskarżyć NATO o zbrodnie, to dwa przykłady najbardziej kuriozalnych pomysłów, mających zaszkodzić wizerunkowi Kaddafiego i usprawiedliwić atak na Libię.

W Marcu 2011 Blumenthal wyznaje Clinton w mailu, że historie o użyciu przez przywódcę Libii statystów do zdjęć była plotką. Podobną plotką była pochodząca od rebeliantów wiadomość, że Kaddafi zaadoptował politykę gwałtu i rozpowszechniał viagrę wśród żołnierzy do gwałtów zbiorowych.

Nie dość, że niepotwierdzona teoria o zainscenizowaniu przez Kaddafiego statystów była promowana w telewizji CBS i oskarżenia związane z Viagrą zdobyły nagłówki newsów międzynarodowych, doszło nawet do tego że ambasador USA Susan Rice, złożyła oficjalne oskarżenie przeciwko Libii na forum ONZ.

Email dowodzi, że Departament Stanu nie tylko wiedział o plotkarskim pochodzeniu tych niepotwierdzonych rewelacji Blumenthala pochodzących od tzw. rebeliantów, ale nie poczynił też żadnych kroków, by zakończyć cyrkulację fałszywych informacji z ust wysokich rangą polityków, dając im publicznie kredyt zaufania.

Zgłiszca Libii

Plany Kaddafiego zmierzające do uzyskania niezależności Afryki umarły wraz z nim. Libia jest dzisiaj pogrążona w chaosie gospodarczym, wojnie plemiennej, przepelniona terrorystycznymi organizacjami takimi jak Al-Kaida, Daesh/ISIS.

Niezależność monetarna Libii z czasów Kaddafiego, kiedy wszystkie instytucje były państwowe, a dochody z ropy utrzymywały wysoki status życia obywateli Libii wraz z bankiem mającym produkować i chronić niezależność złotego dinara, stanowią przeszłość. Bank Muammara Kaddafiego został zastąpiony przez „niezależny bank centralny” powiązany z amerykańskim dolarem.

Pomimo niepowodzenia planu wprowadzenia złotego dinara nie trudno zaobserwować kontynuację projektu handlu w złotej walucie, która podjęła grupa państw pod przewodnictwem Rosji i Chin - największych wytwórców złota na świecie. Ta grupa powiązana w chińską inicjatywę „Jeden pas, jedna droga” [ang. One Belt, One Road] ma na celu reaktywację Jedwabnego Szlaku i rozbudowę sieci infrastruktury łączącej Chiny, kraje Azji Środkowej, Bliskiego Wschodu, Afryki i Europy - stwarzając szczególnie korzystne możliwości współpracy. A głównymi inicjatorami projektu jest Chińska Fundacja Rozwoju Złota [Gold Development Fund] co można ocenić jako pierwsze kroki zastąpienia Londynu i Nowego Yorku jako głównych centr handlu złotem.

Ten euroazjatycki system stanowi wyzwanie dla amerykańskiej hegemonii i pokaże czy otworzymy się na nowe możliwości finansowe czy będziemy tonąć w kryzysie wraz z skorumpowanym amerykańskim dolarem.

Za: <http://mediumpubliczne.pl/2016/04/kaddafi-zostal-zabity-pomysl-zlotego-dinara-maile-hillary-clinton/>

CICHA BROŃ NIEWYPOWIEDZIANEJ WOJNY

Amerykański dziennikarz, pracownik wywiadu, ujawnił dowód na straszliwy spisek polityczno-gospodarczej elity świata wymierzony w całą ludzkość.

Tak brzmi w wolnym przekładzie, nazwa dokumentu zawierającego doktrynę przyjętą przez Grupę Bilderberg podczas pierwszego spotkania w 1954 w holenderskim hotelu de Bilderberg - Silent weapons for quiet wars. Dokument jest nieformalną deklaracją, niewypowiedzianą oficjalnie wojny ze społeczeństwem - twierdził William Cooper, autor pracy Behold a pale horse [„Oto koń trupio błydy”], wydanej w USA w 1991 r., w której zamieścił wzmiankowany dowód na straszliwy spisek polityczno-gospodarczej elity świata wymierzony w całą ludzkość. Cooper był specjalistą od teorii spiskowych, dziennikarzem-radiowcem, przez lata pracował w wywiadzie marynarki wojennej USA. Poza tym, miał przewidzieć atak, z 11 września 2001 r. na WTC, a co ważniejsze - wiedział, kto za nim stoi. Wiedza ta okazała się dlań śmiertelnie niebezpieczna - zginął dwa miesiące później w strzelaninie, do której doszło podczas próby aresztowania dziennikarza pod zarzutem napaści z bronią w ręku.

W 1954 r. w hotelu Bilderberg uznano, że w interesie przyszłego porządku światowego, spokoju i pokoju należy wypowiedzieć prywatną wojnę społeczeństwom całego globu zaczynając od narodu amerykańskiego, jako najbardziej żywotnego. Zadanie, jakie stawia przed sobą Grupa Bilderberg, jest jasne: należy przekształcić wolny naród amerykański a wraz z nim inne narody świata, w bydłecze stado zdolne jedynie do rozrodu, konsumpcji, odczuwania prymitywnych przyjemności, rozumienia przekazu nadawanego przez elitę rządzącą, oraz przyzwyczajone do niewolniczej pracy z pożytkiem dla swoich właścicieli.

Celem strategicznym wojny jest przejęcie od nieodpowiedzialnych i nieprzewidywalnych jednostek, tworzących narody poszczególnych państw, naturalnej energii społecznej, oraz wytwarzanych dzięki niej bogactw i - przekazanie tych walorów w ręce małej grupy: zdyscyplinowanej, odpowiedzialnej i 'godnej'. Energia klas niższych wydatkowana po to, aby dogonić króliczka stabilizacji, dobrobytu, majątku który można przekazać swoim potomkom, musi zostać przekształcona w siłę uruchamiającą maszyny mennicze, tłoczące złote kążki dla elitarnej grupy zarządców całym tym globalnym mechanizmem światowego szwindlu.

Aby zrealizować złowrogą, by nie rzec diabelską zamysł należy posłużyć się wspomnianą „cichą bronią”. Ma ona spełniać taką samą rolę, jak broń tradycyjna [niszczyć wroga i przynieść zwycięstwo jej użytkownikom], tylko na sposób jej właściwy. Broń ta „strzela” nie nabojami, ale wytworami niebędącymi skutkiem eksplozji prochu, tylko przetwarzania danych komputerowych - proch strzelniczy zastąpiono bitami z danymi. „Kule” posyłane są z komputera, a nie karabinu; obsługiwanego przez programistę a nie snajpera; na rozkaz bankiera a nie generała. Postęp techniczny nie służy wyzwoleniu człowieka z wykonywanych do tej pory prac, często ciężkich, żmudnych, dręczących swą monotonią, otepiających powtarzalnością i przewidywalnością. Nie ułatwia mu - jak do tej pory sądziliśmy - realizowania wyznaczonego przez Boga zadania - „czyńcie sobie ziemię poddaną”.

Wprost przeciwnie - rozwój techniki, zwłaszcza informatycznej, umożliwia złym ludziom zapanowanie nad drugim człowiekiem.

Dostarcza wyrafinowanych kajdan i powrozów krępujących społeczeństwa, przykuwających do jarzma codziennej pogoni za mirażami tworzonymi przez macherów od taniej rozrywki i prymitywnej, nachalnej reklamy. Ułatwia wmawianie ludziom, że trwający przez całe ich życie kierat, który miele mąkę na chleb dla elit, to największa przygoda, jaka może ich w życiu spotkać. Te wszystkie gadzety i cuda hitech, które otaczają nas ze wszystkich stron, tworząc w ten sposób sztuczne środowisko, są nie tyle naszymi, ile ich sprzymierzeńcami. Dostarczają niezbędnych informacji [danych] na nasz temat. Czynią nas „przezroczystymi”, a przez to łatwymi do zmanipulowania, do uczynienia z nas - ku wygodzie i dla bezpieczeństwa elit, przewidywalne w swych reakcjach marionetki, zaprogramowane jako roboty, bezwolne manekiny. Stado bydła - mówiąc dosadnie, ale zgodnie z intencjami członków Grupy Bilderberg.

Spółeczeństwo jest właściwie bezbronne. Instynktownie wyczuwa, że jest nie tak, jak być powinno, ale nie potrafi swych intuicji i przeczuć, zracjonalizować i wyartykułować. Poddać pod publiczny dyskurs a co za tym idzie, poradzić sobie z tym problemem. Nie wie, jak wołać o pomoc i gdzie się zwrócić, i wraz z innymi ludźmi przeciwstawić się zagrożeniu.

Bowiem kiedy cicha broń jest stosowana stopniowo, społeczeństwo przyzwyczaja się do jej obecności i zaczyna ją tolerować. Dopiero gdy napór psychologiczny poprzez czynniki ekonomiczne staje się zbyt duży, następuje załamanie społeczne. Takie kryzysy też są sztucznie wywoływane, podobnie jak wojny, mające na celu zmniejszenie populacji wierzycieli. Kto jest rzeczywistym wierzycielem, o tym poniżej.

A wszystko miało się zacząć od uwagi Mayera Amschelda Rothschilda, bankiera, niemieckiego Żyda [zm. 1812]: że nie ważne kto stanowi prawa, ważne kto ma kontrolę nad środkami płatniczymi obowiązującymi w danym kraju. W pewnym sensie była to prefiguracja bardziej znanego stwierdzenia - „byt określa świadomość” innego niemieckiego Żyda - Karola Marksa, który przyszedł na świat sześć lat po śmierci Rothschilda.

Poza tym bankier odkrył, że ludzie chętnie poświęcą swoje rzeczywiste zyski w zamian, za nadzieję osiągnięcia zysków jeszcze większych. Otrzymując weksle, same w sobie bezwartościowe, ludzie oddają prawdziwe zabezpieczenia w postaci określonych walorów. Krótko mówiąc - oni mają wiarę, a finansista realne dobra. Stąd prawdziwym wierzycielem nie jest ten który pożyczka, ale ten, który się zapożycza pod zastaw realnych dóbr.

Bez wątpienia to nie Rothschild był tym, który pierwszy odkrył, że na ludzkich płonnych nadziejach można zarobić, podobnie jak to, że wyzwalają one wielki ładunek energii, którą można przejąć i zaprząć do realizowania swoich celów. Ta prawda krążyła od dawna po świecie, chociażby pod postacią przepowiedni o nieszczęśnikach zaprzędających duszę diabłu w nadziei osiągnięcia niewyobrażalnych bogactw, władzy, mądrości. Wiemy, jak się taki geszeft kończył - człowiek tracił to, co miał najcenniejszego - duszę, a iluzoryczne bogactwo zniknęło wraz z podpisaniem cyrografu. Najpóźniej w chwili śmierci.

Odkrytą zasadę, można było zastosować także na płaszczyźnie politycznej: ludzie wyrzekną się realnych wartości, takich jak wolność, odpowiedzialność, smak ryzyka, radość ze zwycięstwa, twórczość, kreatywność *et caetera* w zamian za iluzję osiągnięcia jeszcze wyższych wartości - stałego bezpieczeństwa, satysfakcjonującego dobrobytu, niczym niezmaconego spokoju, które to nierealne wartości, obiecują im politycy, nie mówiąc jednak o cenie: całkowitym ubezwłasnowolnieniu. Tu diabeł był „uczciwszy”, informując kontrahenta, jaką cenę przyjdzie mu zapłacić w zamian, za spełnienie jego marzeń. Ludzie tracą realnie istniejące związki wartości: wolność, ale i odpowiedzialność, sukces, ale i ryzyko, bogactwo, ale i możliwość bankructwa, w zamian za uludę bezpieczeństwa, konsumpcji, opieki ze strony rządu, naiwnie sądząc, że można jednocześnie zjeść jabłko - i je mieć: zachować całkowitą wolność w warunkach absolutnego bezpieczeństwa, zawsze odnosić sukces, nigdy nie podejmując ryzyka, pomnażać bogactwa bez obaw bankructwa...

Ktoś powie: pogoń za marzeniami to jedna ze stałych cech rodzaju ludzkiego, podobnie jak to, że tylko niewielka część z człowieczych nadziei nie okazuje się płonna. To wszystko prawda ale jest różnica między niepowodzeniami i sukcesami wynikającymi niejako z natury rzeczy - niedoskonałości świata i człowieka, a tymi, które zostały zaprogramowane. Które wynikają z faktu, że istnieje grupa ludzi, skazująca innych, we własnym interesie, na klęski bądź na sukces. Tworząca swoisty szklany sufit, o który rozbijają się nadzieje milionów ludzi po to, by nieliczni mogli na ziemi mieć namiastkę raj. Niepomni, że budowa raj na ziemi, nigdy dobrze się nie kończy. Również dla budowniczych.

Jednak trzeba było wielu lat, ażeby pomysł niemieckiego finansisty zastosować również na płaszczyźnie politycznej i to o rozmiarze globalnym. Ambicją Rothschilda było panowanie nad systemem ekonomicznym danego kraju, a pośrednio nad jego rządem i społeczeństwem. Podczas, gdy ambicja Grupy Bilderberg szła znacznie dalej, bowiem światowa elita ekonomiczno-polityczna chcąc podporządkować sobie nie tylko system ekonomiczny, ale całe społeczeństwa, musiała użyć wyrafinowanej technologii która przyszła dopiero wraz z rozwojem sieci komputerowej.

Magnaci finansowi i przemysłowi pragną gospodarki całkowicie przewidywalnej i podatnej na manipulacje. Aby to osiągnąć, należy niższe klasy społeczne poddać całkowitej kontroli. Już od najmłodszych lat ludzie winni być edukowani do jarzma długoterminowych zadań społecznych po to, by w przyszłości nie przyszła im do głowy jakkolwiek forma kwestionowania ich sensu. Aby osiągnąć taki stopień konformizmu i podległości, rodziny klas niższych muszą ulec dezintegracji poprzez coraz większe angażowanie rodziców w sprawy zawodowe a „osierocone” w ten sposób dzieci winny zostać objęte całodzienną opieką przez ośrodki utworzone przez władze.

Jakość kształcenia klas niższych musi być jak najmniejszego rodzaju. W ten sposób niższe klasy nie będą posiadały świadomości, że są podporządkowane klasie wyższej i przez nią wykorzystywane do swoich celów. W takiej sytuacji nierównego startu i szans, nawet najlepszy przedstawiciel z klas upośledzonych nie będą mieli nadziei na wyrwanie się z okowów losu wyznaczonego im przez rządzących. Ten rodzaj niewoli jest niezbędny, aby zapewnić porządek, spokój i ciszę w interesie rządzącej klasy wyższej. To co do tej pory, pomimo stawianych barier i rodzenia oporu establishmentu, koniec końców, wynagradzane było sukcesem i awansem do elity: niezależność myślenia, innowacyjność, oryginalność, kontestowanie zastanych autorytetów i hierarchii, podejmowanie ryzyka, dziś staje się gwarantem nieuchronnej klęski.

W analizowanym dokumencie znajdziemy szereg wskazówek jak uczynić ze społeczeństwa poddane pod bat rządzących stado zwierząt. W tym kontekście ciekawa propozycja jest zamieszczona w Cichej broni „tabela strategii”, która podpowiada co należy zrobić, aby otrzymać korzystny dla elit efekt społeczny: utrzymuj społeczeństwo w niewiedzy, a będzie mniej organizacji społecznych, utrzymuj dostęp do

punktów kontrolujących reakcje społeczne na dane wydarzenia, będziesz mógł nimi sterować, absorbuj ludzi różnymi nieistotnymi problemami, osłabisz ich zdolności do obrony, atakuj jedność rodziny, umożliwi ci to przejęcie kontroli nad procesem wychowania, daj ludziom mniej pieniędzy, udzielaj więcej pożyczek i zapomóg, będziesz miał więcej danych o kredytobiorcach i przyzwyczaisz do życia gnuśnego; atakuj Kościół a osłabisz wiarę w siłę i znaczenie tego typu instytucji, utrzymuj społeczny konformizm [społeczne sformatowanie], a ułatwi to programistom pracę nad programami kontrolującymi zachowania społeczne, ustal warunki brzegowe, pozwoli ci to przewidzieć reakcje społeczne.

Im więcej zamieszania w umysłach ludzi, tym więcej korzyści. Przeto najlepszą metodą jest tworzyć problemy i podsuwać ich rozwiązanie. Wtedy wyjdziemy w oczach ludzi na cudotwórców i niepodważalne autorytety, należy koncentrować uwagę społeczną na sprawach nieważnych z punktu widzenia ich interesów, motać ich emocje wokół takich właśnie spraw, wmawiając, że od ich rozstrzygnięcia zależą dalsze losy świata. Z drugiej strony - utrzymywać w całkowitej niewiedzy odnośnie do podstawowych zasad systemu i istnienia jego głównej broni - cichej broni.

Czy Silent weapons for quiet wars [SWFQW] to rzeczywiście dokument przyjęty przez Grupę Bilderberg? William Cooper był przekonany o istnieniu spisku iluminatów, których, według niego, Grupa Bilderberg była ekspozyturą. Niektórzy jednak uważali, że William Cooper sam napisał prezentowany tekst, chcąc w ten sposób dać upust swojej dość specyficznej wizji świata. [Niestety wszystkie powyższe uwagi autora, już od dłuższego czasu, są konsekwentnie wprowadzane w życie niemalże na całym globie].

Omówiony skrótowo dokument znany jest w dwu podstawowych wersjach, tej umieszczonej w książce *Behold a pale horse*, oraz drugiej, krążącej po stronach internetowych zajmujących się teoriami spisku. W wersji książkowej brak jest ilustracji, jest za to informacja o tym że to właśnie Grupa Bilderberg przyjęła zawartą w dokumencie doktrynę. W wersji internetowej są zamieszczone ilustracje, obrazujące mechanizm działania systemu zwanego cichą bronią. Nie ma natomiast żadnej wzmianki o tym, że to określona grupa stoi za doktryną, mówi się tylko ogólnie o „elicie”.

William Cooper informował swych czytelników że kopię zamieszczonego dokumentu dostarczył mu niejaki Tom Young, „towarzysz walki o wolność” [a fellow warrior in the causa of freedom]. Przedstawiona w książce kopia, datowana jest na maj 1979 r. i znaleziona została w czerwcu 1986 r. Autor dodał też, że czytał podobne [sekretnie] dokumenty, w których wyjaśniano, że SWFQW zawierała doktrynę przyjętą przez Grupę Bilderberga. Hmm ... już tylko od tych informacji można dostać oczopląsu.

Do autorstwa treści dokumentu przyznaje się Hartford von Dyke, który stwierdził, że SWFQW jest kompilacją - a nie dokumentem! - prac i słów wielu naukowców. On zaś jest autorem w tym znaczeniu, że opracował i połączył to, co wymyślili inni. Takie stanowisko zawarł Dyke w liście przesłanym do redakcji „Paranoia Magazin”, pisma zajmującego się spiskowymi teoriami, w którym w 2003 r. opublikowano ten dokument. Autor listu podkreślił, że sugestie, jakoby punktem odniesienia czy inspiracji dla powstania tekstu były „Protokoły Mędrców Syjonu” - bo i to zarzucali krytycy Cooperowi - mijają się z prawdą. Źródłem były prace naukowe, których tytuły podaje w swym liście. Hartford von Dyke był wdzięczny Williamowi Cooperowi, że rozpowszechnił SWFQW, który jest tekstem naukowym o matematycznych i ekonomicznych działaniach wojennych, niemający odniesień np. do „planów iluminatów”. Nie jest fałszywką, czy oszustwem, tak jak nie może być uważana za oszustwo jakakolwiek inna naukowa prezentacja obiektywnego zjawiska tylko dlatego, że nie przedstawiono jego odkrywcę.

Autor: Robert Kościelny

Za: <http://warszawskagazeta.pl/teoria-spisku/item/3668-cicha-bron-niewypowiedzianej-wojny>

„OD BILDERBERGA DO GUAGOBERGU”

Globalna elita - buduje elektroniczny obóz koncentracyjny; nie ma w nim miejsca dla państwowej lub narodowej suwerenności i wolności osobistej.

Nie namawiam Państwa do czytania poniższego tekstu w depresji, lub w stanie wzburzenia... Proszę mieć na podorędziu środek upokajający lub zrobić sobie drinka i usiąść wygodnie - bowiem lekturze, jestem pewien, towarzyszyć będą emocje i refleksje...

Od 11 do 14 czerwca ubiegłego roku w austriackich Alpach, w miejscowości Telfs w Hotelu Interlpen odbyło się 63 doroczne spotkanie Bilderberg Club.

Cechą tego spotkania było to, że miało ono miejsce bezpośrednio po spotkaniu przywódców „siódemki” [7-8 czerwca] i V Zjazdu przywódców świata i tradycyjnych religii w Astanie [10-11 czerwca]. Na różnych poziomach reprezentacji, i pod różnymi kątami widzenia miało ono na uwadze jeden i ten sam problem kluczowy - rozwój mechanizmów globalnego zarządzania.

Jeśli na spotkaniu G7 główną uwagę zwrócono na walkę z terroryzmem i z „Państwem Islamskim”, regulację rynków finansowych, wzmocnienie WTO, czy stworzenie transatlantyckiego partnerstwa pomiędzy USA i UE, a także walki z uchylaniem się od opodatkowania, walki z Ebolą i stworzeniu czystego „globalnego środowiska”. Natomiast spotkanie ekumeniczne w Astanie odbyło się pod znakiem „globalnej etyki”.

Znamienne jest, że **tekst deklaracji po spotkaniu w Astanie, ogłosił przewodniczący Papieskiej Rady do spraw Dialogu Międzyreligijnego Jean-Louis Tauran**, a nie obecny na posiedzeniu, sekretarz generalny ONZ Ban Kimoon i sekretarz generalny OBWE Lamberto Zannier.

Chociaż, wszystkie te problemy, omówiono w domenie publicznej, to prawdziwe mechanizmy kontroli zostały omówione za zamkniętymi drzwiami - w Telfs.



Hotel InterAlpen w Telfs

W tym roku, Grupie Bilderberg przyznano szczególnie surowe środki, aby zapobiec wyciekowi informacji; zablokowano drogi prowadzące do hotelu InterAlpen, ustawiono wojskowe punkty kontrolne wokół miejsca spotkania i wprowadzono, z użyciem najnowszego sprzętu, blokadę **telefonii komórkowej** - choć w UE, zgodnie z dyrektywą Eurokomisji 1999/5/EC - używanie takich urządzeń jest nielegalne.

Policja zapowiedziała, że każdy, złapany w obwodzie bezpieczeństwa, będzie musiał zapłacić grzywnę w wysokości 500 euro lub spędzić do dwóch tygodni w więzieniu.

W rezultacie, nie ma informacji o spotkaniu Bilderberg, oprócz listy uczestników^[1] oraz omawianych tematów, ale lista ta dostarcza mało materiału, dlatego, że kwestie, które są naprawdę omawiane na takich spotkaniach, nigdy nie zostają upublicznione.

Media nie naświetlają wydarzeń mimo, że w Telfs byli obecni przedstawiciele czołowych mediów; swoją obecnością, w istocie, chronili milczenie. A wśród nich - kanadyjski dziennikarz i wydawca National Post - Andrew Coyne; redaktor naczelny Bloomberg News - John Miklueyt [ta gazeta publikuje 5 000 artykułów dziennie, i posiada 150 biur przedstawicielskich na całym świecie]; redaktor naczelny Economist - Zanni Beddos Minton, który jest również członkiem rady administracyjnej fundacji Carnegie Endowment na rzecz międzynarodowego pokoju i pracował w tym samym czasie dla banksterów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W spotkaniu uczestniczył także główny komentator gospodarczy Financial Times, żarliwy obrońca banków centralnych, Martin Wolf, b. dyrektor gazety w posiadaniu Rony Fairhead, która stoi na czele BBC Trust i jest dziś jednym z liderów największego bankowego konglomeratu HSBS. Co ciekawe, kiedy został mianowany dyrektorem, u wspomnianej Rony Fairhead w BBC Trust, niektórzy akcjonariusze HSBS wszczęli przeciwko niej postępowanie w sprawie udzielania pomocy prawnej w praniu pieniędzy dla terrorystów i meksykańskich karteli narkotykowych.

Nie jest tajemnicą, że z powodu skrajnej monopolizacji amerykańskich i brytyjskich mediów, a także ich bliskim związkiem z przywódcami rządowymi - panuje w nich najsurowsza cenzura regulująca wzajemne odniesienia, wymuszająca pracę w tym samym dość wąskim spectrum stanowisk politycznych i w ściśle określonych ramach.

Tak więc obecność tych liderów na spotkaniu, służy jedynie ukryciu rzeczywiście dyskutowanych tematów i ukierunkowaniu publikacji, dla wywołania pożądanej opinii publicznej.

A jednak, mimo tajemnicy otaczającej Bilderberg Club, listy uczestników i wskazanych tematów, pozwalają nam one określić główny nurt dyskusji. Wśród 15 pozycji „oficjalnego programu” zostały wymienione: strategia europejska, globalizacja, Grecja, Iran, Bliski Wschód, NATO, Rosja, terroryzm, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, wybory w USA, groźba użycia broni chemicznej.

Jednak na podstawie składu uczestników, można sądzić, że główną uwagę zwrócono na tematy „sztucznej inteligencji”, „bezpieczeństwa cybernetycznego” i „bieżących problemów gospodarczych”.

Jak zawsze w spotkaniu uczestniczyli Henry Kissinger i sekretarz generalny NATO oraz szefowie największych banków i firm. Tu trzeba zauważyć, że tylko jedna firma, a mianowicie Google, była reprezentowana przez trzech członków: prezydenta - Erica Schmidta, wiceprezesa - Demisa Hassabisa i członka zarządu - Reginę Dugan.

Obecność tej ostatniej osoby jest znamienna, ponieważ po raz kolejny wskazuje, na **ściśłość powiązań Google z kompleksem wojskowo-przemysłowym**. Od połowy 2009 roku do marca 2012 Dugan kierowała DARPA - Agencją Badania Zaawansowanych projektów Obronnych Pentagonu odpowiedzialną za rozwój i wsparcie zaawansowanych technologii na użytek sił zbrojnych USA. Obecnie szefuje ona „specjalnym projektem” w firmie Motorola Mobility, a której właścicielem jest Google.

Regina Dugan^[2] jest znana z konsekwentnego wspierania pomysłu ustanowienia systemu całkowitego nadzoru. Do najbardziej aktywnie propagowanych przez nią projektów należą - tatuaże elektroniczne w postaci plastra, w który jest wdrukowany obwód z anteną i para czujników które mogą działać jako część mechanizmu identyfikacji biometrycznej.

Tatuaż jaki Dugan nosi na swojej dłoni, został opracowany przez MC10, partnera Motorola Mobility. A inne opracowanie pod kierownictwem Dugan, to identyfikator biometryczny - mikrochip, zawarty w elektronicznej „tabletki”, która po podaniu do organizmu, zaczyna nadawać 18-bitowy radiosygnal podobny do elektroencefalogramu. To działa jak klucz dotykowy telefonu lub komputera.

Te „tabletki” - zostały już zatwierdzone przez US FDA dla Żywności i Leków [FDA] i są produkowane przez firmę Proteus z Kalifornii. Deweloperzy twierdzą, że człowiek może bezpiecznie przyjmować do 30 takich tabletek dziennie, przez resztę życia.

Takie opracowania - jeden z głównych kierunków działań DARPA, zajmującej się nie tylko mikrosystemami i technologiami strategicznymi [jak łączność, ochrona sieci informacyjnych, elektroniczne systemy bojowe, systemy kontroli odporności na ataki cybernetyczne], ale także technologią biologiczną: badaniami w dziedzinie biologii inżynierskiej, w tym inżynierii genetycznej i wybranymi aspektami neurologii.

Agencja ta [DARPA] z kolei, ściśle współpracuje z firmą Google, która wraz z NASA wciela w życie przyszłościowe projekty transhumanistyczne, rozwijane na Uniwersytecie Singularity, w Dolinie Krzemowej w Centrum Badań NASA. Badania te koncentrują się przede wszystkim na stworzeniu technologii kontroli umysłu człowieka i stworzenia sztucznej inteligencji.

Przypomnijmy, że szef Google, Eric Schmidt nigdy nie ukrywał swego pragnienia poddania ludzi całkowitej kontroli elektronicznej stwierdzając, że życie prywatne jest reliktem przeszłości i że Google planuje wprowadzić do rzeczywistości ideę „Wielkiego Brata”.

Tak więc obecność reprezentatywnej delegacji „spółki” w Telfs i dyskusji na temat „sztucznej inteligencji” i „bezpieczeństwa cyberprzestrzeni”, sugeruje znaczny postęp osiągnięty w dziedzinie „elektronicznego rządu” i wskazuje na realizowany przez globalną elitę zamiar przebudowy społeczeństwa i człowieka na podstawie ideologii transhumanizmu [ingerencji transgenicznych i cyborgizacji], sygnalizując zamiar wcielenia w życie początkowo ostrego ograniczenia a następnie, likwidacji prawa do prywatności własnego życia.

Przy tym „bilderbergerowcy” dokonali reinterpretacji samego pojęcia życia prywatnego. Np. Martin Wolf, gdy podniesiono skryty charakter ich spotkań, powiedział iż jest to przejaw „życia prywatnego” i stwierdził, że pogląd jakoby „takie spotkania nie mogą odbywać się prywatnie, jest całkowicie totalitarnym pomysłem”.

Już ostatnie spotkanie Bilderberg w 2013 r. wykazało, że „klub” wszedł w okres poważnych przemian. W rzeczywistości zawierając unię z firmą Google, Bilderberg niepostrzeżenie przekształca się Gułagberg, przesuwając punkt swojej uwagi na sferę wojen psychicznych i kontroli nad jednostką.

Google jest pionierem nie tylko w głębokości penetracji ludzkiego umysłu, **firma ta ma również w planach stworzenie, własnych prywatnych miast**. Poinformował o tym otwarcie Larry Page, inny szef Google, zabierający się do otwarcia autonomicznych stref, niezależnych od narodowych administracji - a umożliwiających eksperymentowanie z zasadami społecznego współżycia.

Projekty te obiecują, stać się nowym instrumentem, podporządkowania świata - administracji korporacyjnego zarządzania, zapewniając totalitarny ład oraz całkowity nadzór. Mówimy tu przede wszystkim o krajach rozwijających się, gdzie, jak wskazuje kierownictwo Google - „są u władzy, łupieżcze rządy, nie pozwalające obywatelom prowadzenia działalności gospodarczej, skazując ich na ubóstwo”.

Google obiecuje również biednym ludom prawo własności i rządy prawa - i tym celu rządy powinny dobrowolnie poddać się ich korporacyjnej władzy. Na przykład, w Hondurasie, uchwalono ustawę zezwalającą na utworzenie stref autonomicznych [ZEDE], co może oznaczać rezygnację z dotychczas obowiązujących praw cywilnych i handlowych, na rzecz przyjęcia systemu prawnego z wyboru korporacji. Takie same strefy zamierza utworzyć Salwador i Kostaryka.

Jednak głównym instrumentem całkowitej kontroli elektronicznej - jest pieniądz elektroniczny.

W ciągu ostatniego roku w kręgach bankowych, otwarcie dyskutowano ideę ostrych ograniczeń, a nawet całkowitą likwidację gotówki. W 2014 roku, Kenneth Rogoff z Uniwersytetu Harvard, wezwał do zniesienia waluty fizycznej, aby wstrzymać „oszustwa podatkowe i nielegalną działalność”, a także przeszkodzić ludziom wycofać swoje pieniądze i zamknąć ich konta bankowe, gdy stopy procentowe są bliskie zeru.

Jak mówi, były ekonomista Bank of England, Jim Livesey, społeczeństwo bezgotówkowe, może być osiągnięte jedynie przez „zmuszenie wszystkich do korzystania ze środków wyłącznie elektronicznych, umieszczonych i zarejestrowanych na bankowych rachunkach ... nadzorowanych - a nawet bezpośrednio kontrolowanych przez państwo.

Zupełnie niedawno główny ekonomista Citigroup - Willem Buijer wezwał do całkowitego zniesienia fizycznych pieniędzy w celu „rozwiązania problemów światowych banków centralnych, w związku z ujemnymi stopami procentowymi”.

Zdaniem ekspertów, biorąc pod uwagę skład uczestników oraz fakt, że jednym z tematów spotkania Bilderberg „były obecne problemy gospodarcze” - prawdopodobnie w centrum uwagi, stała właśnie kwestia pieniędzy. Oczywiście, nikt nie napisze, jakie decyzje zostały tam podjęte.

Jak poufne są omawiane tam zagadnienia wykazał ekonomista Martin Armstrong jedyny który napisał o tajnym spotkaniu przedstawicieli EBC, Fed, centralnych banków Szwajcarii i Danii które odbyło się pod koniec maja tego roku w Londynie. Był on w stanie ustalić, iż ten sam Kenneth Rogoff i Willem Buijer przygotowują się do wystąpienia wobec banków centralnych na poparcie idei wyeliminowania wszelkiej gotówki, **„ażby nie można było kupić lub sprzedać niczego bez zgody rządu”.**

Będąc na usługach światowej elity wojskowi i politycy pogrążają w chaosie wojny domowej, a nie tylko poszczególne kraje i całe regiony, ale mobilizują całą ludzkość do walki z wirusami i epidemiami, wymyślonych przez uczestników tej samej elity, krok po kroku buduje się jednolity system „elektronicznego rządu” oparty na wspólnej bazie danych elektronicznych obywateli - na całym świecie.

Każdemu obywatelowi musi być zatem przypisany jeden identyfikator niewzruszalnej tożsamości - osobisty numer wg jednolitego międzynarodowego standardu. Wprowadzenie jednego unikalnego identyfikatora osoby stworzy zunifikowaną bazę danych, w której to będą zbierane w czasie rzeczywistym, przechowywane i automatycznie analizowane informacje na temat różnych sfer życia ludzkiego, w tym najbardziej intymnych. Życie ludzkie musi być absolutnie przejrzyste dla struktur kontroli.

Osobisty numer musi być zawarty w uniwersalnej karcie elektronicznej która z kolei będzie zawierała wszystkie informacje o osobie w formie elektronicznej i służyć jako multidokument: paszport, prawo jazdy, dokument emerytalny, polisa ubezpieczenia finansowego i ubezpieczenia medycznego, środków płatniczych, dokument podróży itd.

Karta elektroniczna będzie kluczem do wszystkich danych, a wraz z wprowadzeniem do ciała ludzkiego, będzie pod bezpośrednią kontrolą globalnych zarządców.

Tak więc banki, agencje wywiadowcze, Pentagon, Google w ścisłym związku budują elektroniczny GUŁAG, w którym nie będzie miejsca dla państwowej lub narodowej suwerenności i wolności osobistej. Wszystko bowiem co podejmują, służy jedynie głównemu celowi - osiągnięciu władzy absolutnej [3].

[1] Lista uczestników <http://www.bilderbergmeetings.org/participants2015.html>

[2] Regina Dugan: <https://www.youtube.com/watch?v=wZta3HRe2YY>

[3] Towarzyszący film, na omawiany temat: <https://www.youtube.com/watch?v=YXYoQS2J-kk>

Źródło: <http://www.km.ru/spetsproekty/2015/06/18/publitsistika/760300-ot-bilderberga-k-gulagbergu-globalnaya-elita-stroit-ele>

Tłum. z rosyjskiego i opracował: 1abezmetki {18.VI.2015}

Opublikowano za: <http://mikstury-bezmetki.neon24.pl/post/123796,od-bilderberga-do-gulagbergu>

<http://www.klubinteligencjipolskiej.pl>

Za: <https://marucha.wordpress.com/2015/07/22/od-bilderberga-do-gulagbergu/>
